

WIADOMOŚCI RYBACKIE

ISSN 1428-0043

NR 3-4 (204)
MARZEC-KWIECIEŃ 2015



Fot. K. Horbowa

Co nowego?

4 marca br. weszła w życie nowa *Ustawa o rybołówstwie morskim*. Wprowadziła nowe regulacje dostosowując polskie prawo rybackie do wymogów Wspólnej Polityki Rybackiej Unii Europejskiej. Trwają prace nad Programem Operacyjnym

„Rybacko i morze” na lata 2014-2020. Niestety, są one bardzo opóźnione, ze względu na fakt zatwierdzenia przez Komisję Europejską odpowiedniego rozporządzenia (nr 508/2014) dopiero w połowie ubiegłego roku, a następnie kilku wersji wytycznych do niego.

Niemniej jednak już w marcu Łotwa była pierwszym państwem UE, którego Program Operacyjny został zatwierdzony. To ambitny plan zakładający trzykrotne zwiększenie produkcji z

Dokończenie na s. 2

WIADOMOŚCI RYBACKIE

NR 3-4 (204) • MARZEC-KWIECIEŃ 2015

SPIS TREŚCI

Co nowego?	1
Wyniki rybołówstwa bałtyckiego w 2014 r.	4
Warsztaty dotyczące zasobów dorszy bałtyckich	7
Wlew z Morza Północnego i wyniki badań dorsza podczas rejsu r. v. Baltica w lutym-marcu 2015 r.	9
Profesor Tomasz Linkowski	14
Polski Bałtycki Okrągły Stół ds. Rybołówstwa – 20 lutego 2015 r. (sprawozdanie)	15
Certyfikacja rybołówstwa i łańcucha dostaw. Nowe standardy	21
Nowe standardy rybołówstwa MSC obowiązujące od 1 kwietnia 2015 r.	22
Kuchnia z ikłą	23
Kierunki rozwoju Zakładu Ekonomiki, Technologii i Wdrożeń MIR-PIB	26
Obrady Grupy Roboczej ICES ds. Szacowania Łososia i Troci Bałtyckich	27
3. Międzynarodowy Kongres Morski w Szczecinie 10-12 czerwca 2015	28
Z żałobnej karty – Ewa Szeleźniak	29

Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy
81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1
fax (058) 73-56-110, tel. (058) 73-56-232
E-mail: wiadomosci.rybackie@mir.gdynia.pl
www.wiadomosci.rybackie.pl

Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego:
Tomasz Linkowski

Redaktor naczelny: Zbigniew Karnicki
Sekretarz redakcji: Iwona Fey
Skład i łamanie: Lucyna Jachimowska

Konto bankowe Wydawcy:
BANK MILLENNIUM S.A.
ul. Stanisława Żaryna 2A, 02-593 WARSZAWA
ODDZIAŁ 214
IBAN: PL 45 11602202 00000000 61917907

Co nowego?

Dokończenie ze s. 1

akwakultury, rozwój lokalnych grup rybackich i utrzymanie jakości produktów na najwyższym, konkurencyjnym poziomie. Cieszyć to powinno również i polskich konsumentów, bowiem ryzykne szproty znajdujące się na polskim rynku, to niedościgniony wzór, niestety nieosiągalny, jak do tej pory, dla naszych producentów.

Polski Program Operacyjny „Rybnictwo i morze”, podobnie jak programy większości państw członkowskich, najprawdopodobniej ruszy pełną parą w drugiej połowie roku. Środowisko rybackie pilnie go oczekuje, szczególnie w kontekście złomowania jednostek, ale też i innych działań.

Dobre wiadomości o wlewie wód oceanicznych do Bałtyku potwierdzają prowadzone obserwacje. „Dorszowe wody” dotarły już do Głębi Gdańskiej. Pisze o tym K. Radtke w swoim bardzo ciekawym artykule omawiającym wyniki zimowego rejsu r.v. „Baltica”.

Choć wlew do Bałtyku, najprawdopodobniej będzie miał w przyszłości pozytywny wpływ na stan zasobów, szczególnie dorsza, to doradztwo naukowe odnośnie tego gatunku jest nadal niepewne. Pisze o tym J. Horbowy podsumowując ostatnie spotkanie grupy roboczej ICES dotyczącej dorsza.

Morskie rybołówstwo rekreacyjne przeszło swój pierwszy wstrząs spowodowany zapisami w nowej *Ustawie o rybołówstwie morskim*, regulującej w znacznie większym stopniu działalność tego sektora. Trzeba podkreślić sektora ważnego, przynoszącego lokalnym społecznościom wymierne ekonomiczne korzyści. Z uzyskanych informacji wynika, że ten sektor funkcjonujący dotychczas „na żywioł”, powoli zmierza w kierunku, jaki istnieje w innych krajach i zaczyna się organizować, zdając sobie sprawę, że bez tego, jego głos będzie słabo słyszalny. Morski Instytut Rybacki - PIB w ramach Wieloletniego Programu Zbioru Danych Rybackich monitoruje sektor rybołówstwa rekreacyjnego, o którego roli i znaczeniu napiszemy w kolejnym wydaniu *Wiadomości Rybackich*.

Rybołówstwo przybrzeżne to ważny, choć nie do końca określony sektor polskiego rybołówstwa bałtyckiego. Zgodnie z zapisami Wspólnej Polityki Rybackiej Unii Europejskiej sektor ten powinien być szczególnie chroniony. Jednym z postulatów wysuwanych przez środowisko w ostatnim czasie jest rozszerzenie zakazu trawienia do 6 mil morskich od linii brzegowej. W chwili obecnej zakaz trawienia określa Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 marca 2008 roku, zakaz obowiązuje w strefie 3 mil morskich, z wyjątkami określonymi w § 14.1 i dotyczy jednostek powyżej 15 m.

Generalnie, w większości państw bałtyckich istnieją regulacje ograniczające trawienie w strefie przybrzeżnej.

W Estonii istnieje zakaz trałowania w strefie do 20 m głębokości. W Danii zakaz trałowania obejmuje strefę do 3Mm z drobnymi wyjątkami dotyczącymi głównie połowów krewetek i mięczaków na Morzu Północnym.

W chwili obecnej toczy się dyskusja dotycząca dalszych ograniczeń trałowania w strefie przybrzeżnej, jako ochrony drobnego rybołówstwa. W Szwecji generalnie zakaz trałowania dotyczy strefy 4 mil morskich z pewnymi wyjątkami podobnymi jak w Danii. Nieco odmiennie regulacje istnieją w Niemczech, gdzie podstawą regulacji jest wielkość statku albo moc silnika. Zasada ogólna – zakaz połowów statkami powyżej 800 GRT, a w strefie 12 Mm przez statki o mocy powyżej 221 kW. Wyjątek stanowią statki łowiące włokiem pelagicznym śledzie i szproty. Dodatkowe regulacje na Morzu Bałtyckim mają administracje landów Schleswig-Holstein and Mecklenburg-Vorpommern, w szczególności w morskich obszarach Natura 2000. Tak więc, każde z państw bałtyckich ma swoje regulacje dotyczące zakazu trałowania wynikające zarówno ze struktury floty, charakterystyki dna morskiego oraz specyfiki swojego rybołówstwa.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje częsty konflikt pomiędzy jednostkami łowiącymi sieciami stawnymi a tymi, które łowią trałem. Rybołówstwo przybrzeżne ze względu na wielkość i moc swoich jednostek w praktyce łowi wyłącznie sprzętem stawnym i jeśli jednym z założeń Wspólnej Polityki Rybackiej UE jest ochrona tego sektora, to ograniczenie trałowania w strefie przybrzeżnej jest w pełni uzasadnione.

Decyzja o ewentualnej zmianie istniejących przepisów winna być oparta o spokojną, merytoryczną dyskusję z wszystkimi zainteresowanymi stronami, przyjmując jednak zasadę, że interes rybołówstwa przybrzeżnego winien być priorytetem, bo strefa przybrzeżna to jedyny obszar jego funkcjonowania.

W końcu marca br. Komisja Rybołówstwa Parlamentu Europejskiego przyjęła sprawozdanie posła J. Wałęsy dotyczące wieloletniego planu zarządzania zasobami dorsza, śledzia i szprota na Morzu Bałtyckim. Uruchomiło to dalszą procedurę przyjmowania tego dokumentu, który mieć należy nadzieję, zacznie obowiązywać już w przyszłym roku.

Więcej szczegółów na temat planu można znaleźć w sprawozdaniu z Okrągłego Stołu zamieszczonym w niniejszym wydaniu Wiadomości Rybackich. Niewątpliwie plan jest krokiem w dobrym kierunku, ale nie należy spodziewać się, że rozwiąże on wszystkie problemy rybołówstwa dorszowego.

Wprowadzony z początkiem roku zakaz odrzutów wraz ze zmniejszeniem wymiaru ochronnego z 38 cm do 35 cm spowodował zwiększone dostawy dorsza małego, który do czasu wprowadzenia zakazu odrzutów musiał być wyrzucony za burtę. Znaczny udział dorsza małego w wyładunkach spowodował reakcję głównych przetwórców dorsza, którzy ustalili „własny standard” nie w centymetrach, a wagowo na 450 gramów, co mniej więcej odpowiada długości 37 cm.

Według uzyskanych informacji „standard” ten stosowany ma być w dostawach od naszych rybaków, ale również i armatorów zagranicznych. Warto wspomnieć, że polski rynek dorsza tylko w niewielkim stopniu bazuje na polskich połowach. Import świeżego dorsza w minionym roku był wyższy niż w roku 2013 i równy polskiemu połowom, które zgodnie z danymi CMR wyniosły 11 903,7 ton. Jeśli do tego dodamy dorsza i filety mrożone to widać wyraźnie, że ta konkurencja jest bardzo duża. Ilustruje to poniższa tabela.

Decyzja przetwórców nie ułatwia i tak trudnej sytuacji. Patrząc na podane przez K. Radtke w jego artykule dane odnośnie składu długościowego stada dorsza, widać wyraźnie, że przeważają w nim osobniki zdecydowanie mniejsze. W tej sytuacji selektywność obowiązujących narzędzi połowowych jest zbyt duża i powoduje, że niektórzy rybacy, aby zwiększyć wydajności połowowe włokiem, stosują często niedozwolone praktyki zmniejszające selektywność włoków. Tego nie da się robić w przypadku sieci stawnych i sznurów haczykowych, co stawia ten segment w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji. Widać więc wyraźnie, że zakaz odrzutów nie został odpowiednio przygotowany i obowiązujące nadal przepisy winny być możliwie szybko zmienione, a ograniczenia w konstrukcji narzędzi rybackich pozostawione rybakom do decyzji. Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu Wiadomości Rybackich i mieć należy nadzieję, że Komisja Europejska wreszcie dostrzeże problem i go rozwiąże.

Z. Karnicki

Import dorszy do Polski w latach 2013-2014

Kod CN	Wyszczególnienie	2013	2014
		tys. ton	
0302	Ryby świeże lub schłodzone, z wyłączeniem filetów rybnych oraz pozostałego mięsa rybiego, objętych pozycją 0304	10,0	11,9
0303	Ryby zamrożone, z wyłączeniem filetów rybnych oraz pozostałego mięsa rybiego, objętych pozycją 0304	17,2	20,9
0304	Filety rybne i pozostałe mięso rybne (nawet rozdrobnione), świeże, schłodzone lub zamrożone	10,9	11,7
1604	Ryby przetworzone lub zakonserwowane; kawior i namiastki kawioru przygotowane z ikry rybiej	0,1	1
Razem		38,2	45,5

Źródło: Obliczenia IERiGŻ-PIB na podstawie danych CAAC

Wyniki rybołówstwa bałtyckiego w 2014 r.

W ubiegłym roku polskie statki prowadzące połowy na Morzu Bałtyckim odłowiły 118,5 tys. ton ryb – o 12% mniej niż rok wcześniej. Spadek wartości połowów, z uwagi na niższe ceny, był jeszcze większy i wyniósł 14%.

Ubiegły rok nie należał do udanych dla rybołówstwa bałtyckiego. Po dwóch latach wzrostu tak wielkości, jak i wartości połowów bałtyckich, w 2014 r. zanotowały one kilkuprocentowy spadek. Był on głównie skutkiem pogorszenia się sytuacji gospodarczej dwóch najważniejszych obecnie gatunków ryb – szprotów i dorszy. Niższa kwota połowowa szprotów i niewiele większa niż rok wcześniej dorszy oraz

niższe ceny pierwszej sprzedaży obydwu tych gatunków ryb spowodowały, że wartość wyładunków bałtyckich zmniejszyła się w 2014 r. o ok. 34 mln zł. Spadek przychodów branży nie został zrekompensowany ograniczeniem liczby statków rybackich, których liczba nawet nieznacznie wzrosła ani spadkiem nakładu połowowego (liczby dni połowowych). Wszystko to mogło wpłynąć na pogorszenie efektywności ekonomicznej rybołówstwa bałtyckiego w 2014 r.

Flota na plusie ...

Na koniec 2014 r. w rejestrze statków rybackich znajdowało się 870 jednostek, o 4% więcej niż rok wcześniej (tabela 1). Zauważalnie wzrosła liczba łodzi rybackich, do 8 metrów długości całkowitej oraz kutrów o długości 18,5-20,49 (o 11%). Od czasu wejścia Polski do UE potencjał floty jest ściśle limitowany, stąd wprowadzenie nowej jednostki do rejestru jest możliwe tylko po uprzednim wykreśleniu z niego innego statku. W ten sposób właśnie trafiły do rejestru łodzie rybackie o długości <8 m. W 2014 r. przybyło 34 takich jednostek, a od 2011 r. łącznie 86. Z uwagi na niewielkie silniki oraz tonaż (GT) tych statków, żeby je wprowadzić do rejestru wystarczyło uprzednio wycofać jeden większy kuter. Wprowadzenie w 2014 r. większości tych łodzi było możliwe

Tabela 1. Stan floty bałtyckiej na koniec grudnia 2013 r. i 2014 r.

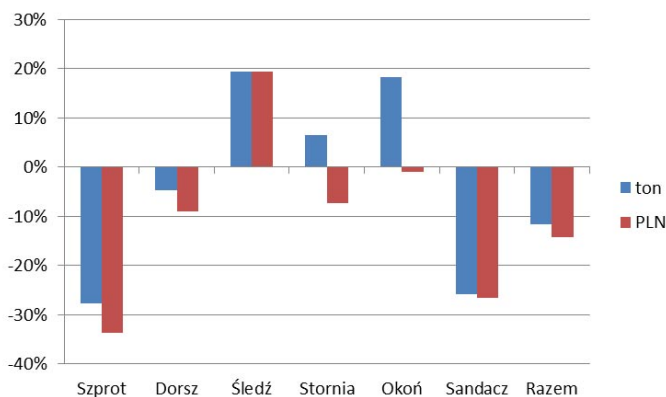
	2013			2014			2014/2013 (%)		
	liczba	GT	kW	liczba	GT	kW	liczba	GT	kW
0-8 m	298	601	5 559	332	630	5 716	11	5	3
8-9,99 m	211	1 008	9 239	211	993	9 143	0	-2	-1
10-11,99 m	134	1 486	9 094	137	1 528	9 374	2	3	3
12-14,99 m	53	1 336	6 693	51	1 309	6 467	-4	-2	-3
15-18,49 m	46	1 751	6 408	42	1 584	5 805	-9	-10	-9
18,5-20,49 m	27	1 264	6 068	30	1 390	6 463	11	10	7
20,5-25,49 m	29	2 572	8 059	29	2 529	8 001	0	-2	-1
25,5 m i więcej	37	6 618	15 674	38	6 820	15 978	3	3	2
Razem	835	16 635	66 796	870	16 783	66 947	4	1	0

Źródło: Rejestr statków rybackich, MRiRW.

Tabela 2. Wielkość i wartość połowów bałtyckich polskich statków rybackich w 2013 i 2014 r. w podziale na ważniejsze gatunki ryb.

Nazwa gatunku	ton				tys. zł			
	2011	2012	2013	2014	2011	2012	2013	2014
Szprot	56 490	63 119	80 988	58 575	44 153	64 359	93 131	61 808
Dorsz	11 862	14 844	12 496	11 896	59 478	74 814	60 807	55 292
Śledź	29 881	27 114	23 581	28 137	41 625	50 162	36 405	43 485
Stornia	9 725	10 089	11 867	12 640	15 355	19 404	18 897	17 500
Okoń	814	996	952	1 125	8 090	9 593	8 757	8 679
Sandacz	135	308	404	300	2 834	5 417	6 967	5 115
Inne	1 862	4 104	3 787	5 789	12 035	12 215	13 922	13 151
Razem	110 768	120 575	134 075	118 462	183 570	235 963	238 887	205 031

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CMR.



Wykres 1. Względne zmiany (2014/2013) wielkości i wartości połowów ważniejszych gatunków ryb bałtyckich.

dzięki wycofaniu tylko dwóch 17 i 24 metrowych kutrów. Z kolei wzrost liczby kutrów o długości 18,5-20,49 to typowy przykład przystosowywania (wydłużania/skracania) statków do zmian zasad podziału indywidualnych limitów połowowych (o czym więcej w dalszej części artykułu).

... połowy na minusie

Względne zmiany wielkości i wartości połowów w 2014 r. różniły się dla poszczególnych gatunków ryb bałtyckich, co w konsekwencji wpływało na sytuację ekonomiczną poszczególnych grup statków ukierunkowanych na ich połowy. Najwyższy spadek połowów miał miejsce w rybołówstwie szprotowym. W porównaniu z 2013 r. wielkość wyładunków szprotów spadła o 28%, a ich wartość aż o 34% (wykres 1). Regres w rybołówstwie szprotowym został częściowo zrekomensowany wyższymi połowami śledzi (wzrost wielkości i wartości o 19%). Niższa była natomiast wielkość i wartość połowów dorszy (odpowiednio o 5% i 9%). Mimo wzrostu połowów stornii (o 7%), na skutek spadku cen tych ryb, wartość przychodów uzyskanych z ich wyładunków obniżyła się o 7%. Podobną sytuację można było zaobserwować w połowach okoni (najważniejszego gatunku ryb słodkowodnych poławianych przez rybaków morskich i zalewowych). Zdecydowanie niższa była zarówno wielkość, jak i wartości wyładunków sandaczy (odpowiednio o 12 i 14%).

Szprot – małe ryby dla małych statków

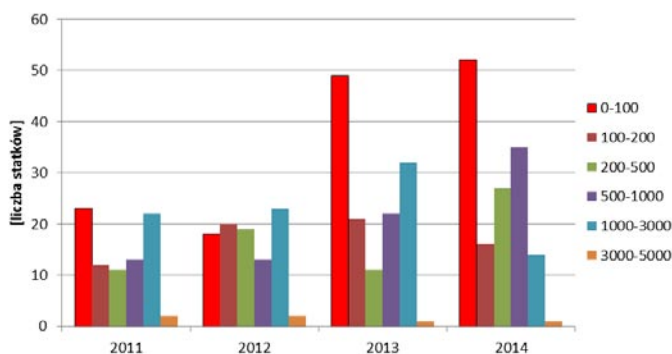
Wzrost zainteresowania połowami szprotów w ostatnich latach był wprost proporcjonalny do obserwowanego wzrostu cen tych ryb. Gatunek ten, mało poważany przez polskich rybaków w przeszłości (o czym np. świadczy bardzo niskie wykorzystanie limitów połowowych – tylko 39% jeszcze w 2008 r.), w chwili obecnej stał się przedmiotem zainteresowania szerokiego spektrum statków rybackich, często takich, które nigdy wcześniej nie były zainteresowane ich połowami

Tabela 3. Wielkość połowów szprotów w latach 2011-2014 w podziale na grupy długości statków.

	2011	2012	2013	2014
do 11,99 m	2	13	23	19
12-14,99 m	65	1 516	1 975	1 181
15-18,49 m	1 336	3 338	1 171	1 202
18,5-20,49 m	376	1 471	4 852	6 282
20,5-25,49 m	11 183	10 084	16 988	12 543
powyżej 25,5	43 528	46 696	55 980	37 347
Razem	56 490	63 119	80 988	58 575

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CMR.

lub poławiały je w niewielkich ilościach. Ciekawym przykładem są tu jednostki z przedziału długości 12-14,99 metrów oraz, w szczególności, kutry o długości 18,5-20,49 metrów. W latach 2011-2014 ogólna liczba statków poławiających szproty wzrosła z 83 do 145. W zdecydowanej mierze wzrost ten wynikał z coraz większego zaangażowania w połowy tych ryb małych jednostek rybackich, co w konsekwencji doprowadziło do dużego rozdrobnienia połowów. W ubiegłym roku wśród wspomnianych 145 jednostek rybackich dominowały statki, których połowy nie przekraczały 100 ton rocznie (52 jednostki wobec 23 w 2011 r. – wykres 2). Z kolei zmalała liczba statków rybackich poławiających 1000 ton lub więcej (z 24 do 15). Natomiast zdecydowanie wzrosła liczba jednostek odławiających od 500 do 1000 tych ryb rocznie, a wśród nich wspomnianych wcześniej jednostek o długości od 18,5-20,49 metrów. Statki z tej grupy długości odłowiły w 2014 r. ponad 6 tys. ton szprotów (16 razy więcej niż w 2011 r.) o wartości ok. 6,6 mln złotych.



Wykres 2. Liczba statków prowadzących połowy szprotów w latach 2011-2014 w podziale na przedziały wielkości połowów (w tonach).

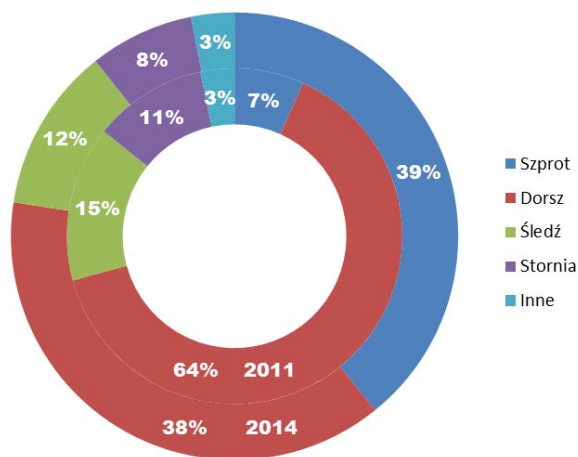
Rozmiar ma znaczenie

Jednostki o długości 18,5-20,49 metrów są doskonałym przykładem szybkiej adaptacji strategii połowowej do zmieniających się warunków otoczenia rynkowego (wzrost cen ryb pelagicznych) oraz „dostosowania się” do przepisów odnośnie limitów połowowych. W 2014 r. w tej grupie statków zareje-

strowanych było 30 statków rybackich, czyli tyle samo, co w maju 2004 r. – mimo, że „po drodze” wycofanych zostało aż 19 jednostek, w wyniku czego w 2009 r. ich liczba spadła do zaledwie 11 statków. Jednostki te historycznie zaangażowane były zawsze w połowy dorszy oraz storni (głównie włokami dennymi), natomiast ryby pelagiczne – głównie śledzie i w niewielkiej ilości szproty, nigdy nie były gatunkami ważnymi w ich strukturze połowów.

Sytuacja ta zmieniła się w 2011 r. na skutek wzrostu cen ryb pelagicznych oraz wprowadzenia indywidualnych ograniczeń w połowach szprotów, a w następnych latach również śledzi stada centralnego (zależnie od wielkości statku). Określone w 2009 r. nowe granice podziału indywidualnych limitów połowowych (na podstawie długości jednostek) dla dorszy, zastosowano w podziale szprotów i śledzi. Niemniej nie zwrócono uwagi, na brak proporcji między wysokościami indywidualnych limitów między sąsiadującymi grupami długości, a długościami kadłubów należących do nich jednostek. Szczególnie widoczne było to w przypadku kutrów typu K-15 KS i Storem budowanych w końcu lat 50. i początku 60., gdzie zastosowanie wspomnianej granicy długości statków spowodowało, że „kosmetyczne” wydłużenie kadłuba (np. z 17,4 na 18,5 m) pozwalało zwiększyć kwotę połowową aż o 50 ton dla śledzi oraz 270 ton w przypadku szprotów, uzyskując możliwość zwiększenia przychodów połowowych nawet o 350 tys. zł. rocznie.

Nic więc dziwnego, że w latach 2011-2013 ok. 20 statków, zdecydowało się na taki krok „przechodząc” z grupy 15,00-18,49 do 18,50-20,49 metrów. Konsekwencją powyższego była zdecydowana zmiana struktury gatunkowej połowów tej grupy jednostek. O ile w 2011 r. decydującym o przychodach statków 15,00-18,49 m gatunkiem były dorsze – 64% udziału, a szproty zapewniały zaledwie 7% wartości wyładunków, o tyle w 2014 r. dorsze miały już tylko 38% udziału w wartości połowów, a szproty aż 39% (wykres 3). Efekty ekonomiczne zaobserwowanych zmian niekoniecznie muszą okazać się jednak pozytywne. Analiza wielkości zaangażowanego nakładu połowowego na przestrzeni wspomnianych lat pokazuje, że



Wykres 3. Struktura gatunkowa wartości połowów statków rybackich o długości 18,5-20,49 metrów w latach 2011 i 2014 r.

Tabela 4. Wielkość i wartość połowów dorszy w latach 2013-2014 w podziale na grupy długości statków

Grupy długości	ton		PLN		2014/2013 (%)	
	2013	2014	2013	2014	ton	PLN
0-8 m	423	405	2 265	2 053	-4	-9
8-9,99 m	724	723	3 816	3 735	0	-2
10-11,99 m	2 360	2 227	12 348	11 092	-6	-10
12-14,99 m	2 745	2 863	13 302	13 019	4	-2
15-18,49 m	2 307	2 087	10 971	9 337	-10	-15
18,5-20,49 m	1 460	1 440	6 775	6 468	-1	-5
20,5-25,49 m	1 892	1 723	8 634	7 570	-9	-12
25,5 i więcej	585	427	2 695	2 018	-27	-25
Razem	12 496	11 896	60 807	55 292	-5	-9

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych CMR.

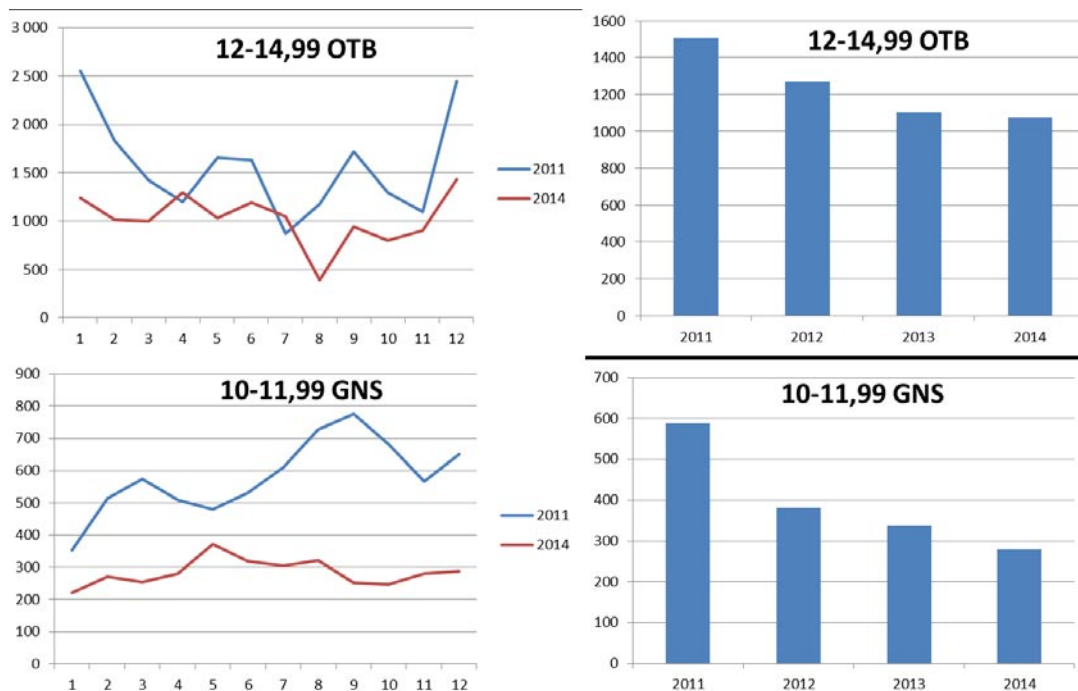
przychody jednostkowe tych statków (na dzień połowowy) spadły w latach 2011-2014 o ok. 30% (z 7,9 tys. zł do 5,4 tys. zł).

Zdecydowanie mniej korzystne wyniki połowowe w połowach szprotów osiągnęły w 2014 r. duże statki rybackie, dla których ten gatunek (razem ze śledziami) stanowi podstawę prowadzenia biznesu. W 2014 r. jednostki rybackie o długości 20,5-25,49 metrów oraz statki powyżej 25,5 metra długości całkowitej złowiły o odpowiednio 26% i 33% mniej szprotów niż rok wcześniej. Przychody uzyskane ze sprzedaży szprotów statków należących do tych dwóch grup zmniejszyły się w 2014 r. o 37% (z 84 mln zł do 53 mln zł). Mimo, że wzrosły połowy śledzi jednostek o długości 20,5-25,49 metrów i powyżej 25,5 metra (wyższe kwoty połowowe), całkowita wielkość przychodów połowowych obydwu grup statków była w 2014 r. niższa od osiągniętej w 2013 r. o odpowiednio 14% i 24%.

Dorsze – chude ryby, chude czasy

Wzrost cen ryb pelagicznych oraz słaba kondycja dorszy spowodowały, że połowy tych ostatnich nie cieszą się w ostatnich latach powodzeniem (dostępny limit wykorzystywany jest w 50-60%). W 2014 r. polska flota rybacka odłowiła 11,9 tys. ton dorszy bałtyckich o wartości ok. 55 mln złotych (odpowiednio o 5% i 9% mniej niż rok wcześniej). Największy udział w połowach tych ryb miały jednostki rybackie w przedziałach długości od 10 do 18,49 metrów. W 2014 r. połowy dorszy prowadziło 534 jednostek rybackich, najwięcej łodzi o długości do 8 metrów (149) oraz łodzi o długości 10-11,99 metrów i 8-9,99 metrów (odpowiednio 107 i 104).

Porównanie wyników statków specjalizujących się w połowach dorszy wyraźnie wskazuje na pogorszenie się wydajności połowowych na przestrzeni ostatnich 4 lat. Średnie dzienne wielkości połowów dorszy statków o długości 12-14,99 metrów, prowadzących połowy włokami dennymi, w rejsach ukierunkowanych na połowy tych ryb w 2011 r. wynosiły ok. 1,5 tony. W 2014 r. statki te uzyskiwały średnio już tylko 1,2 tony dorszy z jednego dnia połowowego – o 29%



Wykres 4. Porównanie miesięcznych (2011 i 2014 rok) oraz rocznych (lata 2011-2014) wydajności połowowych dorszy statków o długości 12-14,99 prowadzących połowy włokami dennymi (OTB) oraz 10-11,99 metrowych prowadzących połowy sieciami stawnymi (GNS).

mniej niż w 2011 r. Spadek wydajności połowowych tych ryb był jeszcze większy dla jednostek wykorzystujących w połowach narzędzia stawne. W 2011 r. statki rybackie o długości 10-11,99 metrów, prowadzące połowy netami, poławiały dziennie średnio 590 kg dorszy, w 2014 r. już tylko ok. 280 kg, czyli zaledwie połowę tego, co cztery lata wcześniej. Dodatkowo spadek cen dorszy (w 2014 r. były one o 7% tańsze niż w 2011 r.) spowodował, że przychody na dzień połowowy wspomnianych jednostek w 2014 r. były aż o 40% niższe od tych osiągniętych w 2011 r.

Początek 2015 r. pozwala raczej umiarkowanie optymistycznie ocenić możliwości poprawy sytuacji ekonomicznej

rybołówstwa bałtyckiego. W dwóch pierwszych miesiącach br. ceny najważniejszych gatunków ryb były niższe niż rok wcześniej – dorszy o 2%, szprotów o 6%, śledzi o 7%, a storni o 9%. Pozytywną informacją są natomiast zdecydowanie wyższe indywidualne limity połowowe śledzi stada centralnego (o 43%) oraz niezmienione kwoty dla szprotów. Obniżeniu (o 21%) uległy limity dorszy, co – mając na uwadze i tak niewykorzystywane w ostatnich latach kwoty tych ryb – raczej nie powinno wpłynąć negatywnie na wyniki połowowe floty dorszowej.

Emil Kuzebski

Warsztaty dotyczące zasobów dorszy bałtyckich



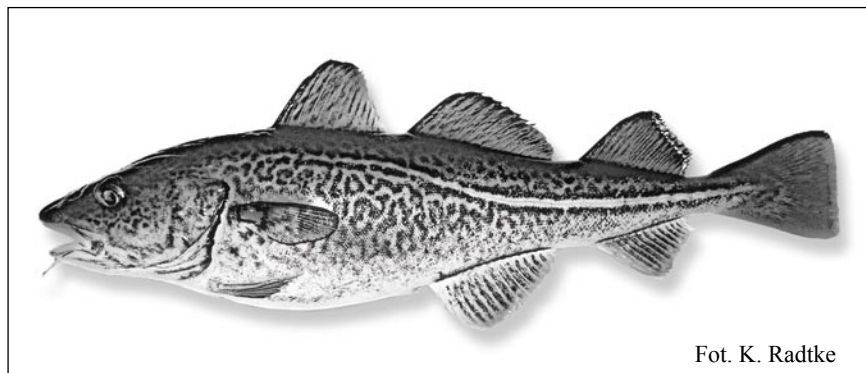
WKBALCOD, Rostock
2-6 marca 2015

W trakcie spotkania grupy roboczej ICES do oceny zasobów ryb bałtyckich (WGBFAS) w 2014 r. przedstawiono, jak co roku, wyniki oceny analitycznej biomasy wschodniego stada dorsza. Niestety, oceny te zostały odrzucone, gdyż standardowe kryteria jakości stosowanych modeli nie zostały spełnione. W szczególności bardzo słaba była jakość tzw. analizy retrospektywnej ocenianych biomas i śmiertelności połowowych. Analiza ta opiera się na porównywaniu ocen zasobów wykonanych w kolejnych latach i określeniu, jak włączenie nowych danych zmienia nasze opinie o historycznej i bieżącej dynamice stada.

W tej sytuacji ICES zorganizował warsztaty WKBALCOD, których celem była „benchmarkowa” ocena stanu zasobów dorszy bałtyckich – ocena taka polega na gruntownym analizowaniu dostępnych danych, stosowaniu szeregu metod/modeli i wyboru najlepszego modelu/metody oceny, o odpowiedniej jakości i precyzji. W spotkaniu uczestniczyło ok. 40 osób, głównie pracowników instytucji naukowych państw rejonu Bałtyku, ale również przedstawiciele NGO, stowarzyszeń rybackich i przedstawiciel Komisji Europejskiej. Warsztatom przewodniczyli Marie Storr-Paulsen (DTU-Aqua) i Jean Jacques Maguire (niezależny ekspert). Poza tym ekspertami zaproszonymi do współuczestniczenia w pracach i ich oceny byli Verena Trenkel (IFREMER) i Meaghan Bryan (NOAA).

Głównym celem spotkania było wybranie odpowiedniego modelu do oceny zasobów dorszy oraz zastanowienie się, jakie czynniki pomijane do tej pory w modelach, mogą w znaczący sposób wpływać na dynamikę biomasy dorszy. Podczas spotkania przedstawiono liczne prezentacje, dotyczące różnych aspektów biologii i ekologii dorszy oraz analizy danych stosowanych do ocen zasobów.

Analizowano wszystkie dostępne informacje w celu wyjaśnienia niewielkiej obecności w połowach dużych i



Fot. K. Radtke

starszych dorszy, zaczynając od analizy danych dotyczących rekrutacji, poprzez zbadanie potencjalnych zmian śmiertelności naturalnej (warunkowanych np. spadkiem kondycji dorsza, wzrostem zapasowania oraz wzrostem liczebności populacji fok), spadek tempa wzrostu, jak i problemy natury technicznej, dotyczące oceny wieku ryb. Omówiono również kwestie zwiększonego mieszania się w ostatnich latach dwóch stad dorszy w podobszarze 24, zaliczanym wcześniej do obszarów, w których występuje głównie stado dorsza zachodniego.

W trakcie warsztatów przeprowadzono testy szeregu metod oceny zasobów, w tym:

1. Modeli opartych na strukturze wieku (SAM), w których składy wiekowe połowów rybackich i połowów badawczych były wyznaczane na podstawie klucza długość-wiek wg odczytów Szwecji (traktowanych obok polskich jako najbardziej reprezentatywne przy posiadanych kryteriach weryfikacji).

2. Modeli opartych na strukturze wieku (SAM), w których składy wiekowe połowów rybackich i połowów badawczych były korygowane w oparciu o ich potencjalny błąd.

3. Modeli opartych jedynie na rozkładach długości, reprezentowanych przez program SS3 implementowany w NOAA toolbox.

4. Modeli typu stado-produkcja, w tym ASPIC, CSA (oba w ramach NOAA toolbox) oraz modelu różnicowego Horbowego.

Przeprowadzono szereg symulacji za pomocą wymienionych modeli (z różną parametryzacją), jednak nie wskazywały one na preferowany model, który mógłby posłużyć jako narzędzie do

obliczeń stanu zasobów dorsza wschodniego Bałtyku w ramach WGBFAS. Zawiódł zwłaszcza model SS3, który przy proponowanych parametrach nie był zbieżny – prace nad modelem będą trwały. Stosunkowo obiecujące okazały się modele stado-produkcja, dotyczy to modeli prezentowanych przez delegację polską oraz duńską (model oparty na błędzeniu przypadkowym). Modele te będą traktowane jako przybliżenie oceny, gdy inne nie wykażą swojej przydatności.

Poniżej krótko omówiono wybrane, prezentowane podczas spotkania, elementy ekologii dorsza i parametrów stada, powiązane z dynamiką oraz oceną jego zasobów.

REKRUTACJA

Rozród dorsza odbywa się w wodach o dużej głębokości, z wystarczającym poziomem zasolenia, potrzebnym do prawidłowego rozwoju zapłodnionej ikry. Ikra stada dorsza wschodniego osiąga neutralną pływalność przy zasoleniu 12-14 PSU, a czynnikiem limitującym jej rozwój w głębokich wodach jest tlen, którego stężenie zależy od wlewów wód z Morza Północnego. Pod koniec 2014 roku nastąpił bardzo duży wlew, który może mieć wpływ na poprawę rekrutacji dorsza.

Od połowy poprzedniej dekady rekrutacja stada dorsza wschodniego zaczęła wzrastać, niestety najnowsze wyniki badań ichtioplanktonu wskazują na niską liczebność larw. Potrzebne są dalsze badania dotyczące dynamiki i przeżywalności wczesnych stadiów rozwojowych, aby lepiej zrozumieć zmienność rekrutacji dorsza i czynniki ją warunkujące.



Fot. Katarzyna Nadołna-Altyn

OCENA WIEKU RYB

Na podstawie przeprowadzonego doświadczenia stwierdzono, że tradycyjny sposób odczytywania wieku ryb pochodzących ze stada dorsza wschodniego, polegający na wizualnym interpretowaniu przyrostów rocznych na otolicie, może powodować znaczące błędy w ocenie wieku. Jako alternatywne podejście proponowana jest metoda oceny wieku w postaci analizy mikrochemicznej otolitu. Daje ona precyzyjne wyniki, niestety jej wadą są bardzo duże koszty.

ŚMIERTELNOŚĆ NATURALNA

Stopień zapasożycenia dorszy nicieniami (zwłaszcza *Anisakis* sp. i *Contracaecum* sp.) zwiększył się bardzo znacznie w ostatnich latach. Polskie wyniki badań wskazują na negatywny wpływ pasożytów i fok na przeżywalność i kondycję dorszy, jednak potrzebne są dalsze badania dotyczące tych kwestii. Wzrastająca od 2000 roku populacja foki szarej ma wpływ zarówno na wzrost zapasożycenia dorszy (foka jest żywicielem ostatecznym potrzebnym do zamknięcia cyklu życiowego niektórych pasożytów), jak i śmiertelność dorszy spowodowaną drapieżnictwem.

KONDYCJA I TEMPO WZROSTU

W trakcie ostatniej dekady tempo wzrostu dorsza znacząco spadało. Powód spadku kondycji dorsza nie został jeszcze całkowicie poznany, ale jako podstawowy czynnik wysuwa się rosnąca powierzchnia obszarów beztlenowych (lub z niewielką ilością tlenu) w Bałtyku. Inne czynniki to efekt zagęszczenia, dostępność pokarmu, pasożyty. Wymagana jest dalsza analiza tego zagadnienia.

MIESZANIE STAD W PODOBSZARZE 24

Analiza danych wykazała, że duża część dorszy łowionych w ostatnich latach w podobszarze 24, należy do stada wschodniego. W rezultacie w części stosowanych modeli wydzielono z połowów, w rejonie 24 dorsze obu stad i w wybranych modelach zastosowano odpowiednio zmodyfikowane dane.

J. Horbowy i A. Luzeńczyk

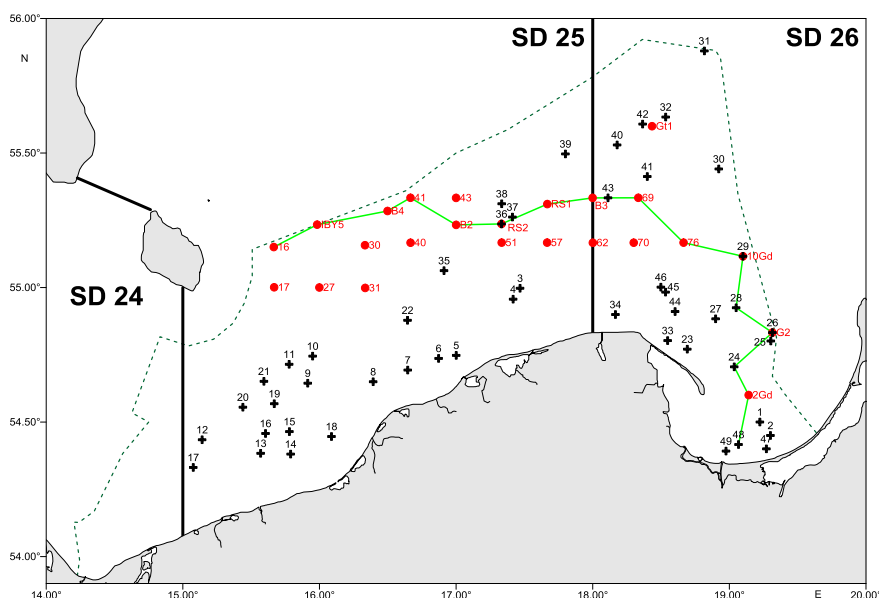
Wlew z Morza Północnego i wyniki badań dorsza podczas rejsu oceanograficzno-rybackiego statku r.v. Baltica zrealizowanego w polskich obszarach morskich (POM) w lutym-marcu 2015 r.

W dniach 12.02.-02.03.2015 r. odbył się rejs badawczy statku r.v. Baltica, którego głównym celem było uzyskanie danych o liczebności i rozmieszczeniu dorszy i storni. Badania te prowadzone są regularnie przez państwa bałtyckie pod auspicjami Bałtyckiej Międzynarodowej Grupy Roboczej ds. Rejsów Badawczych (BIFSWG), która zajmuje się ich koordynacją.

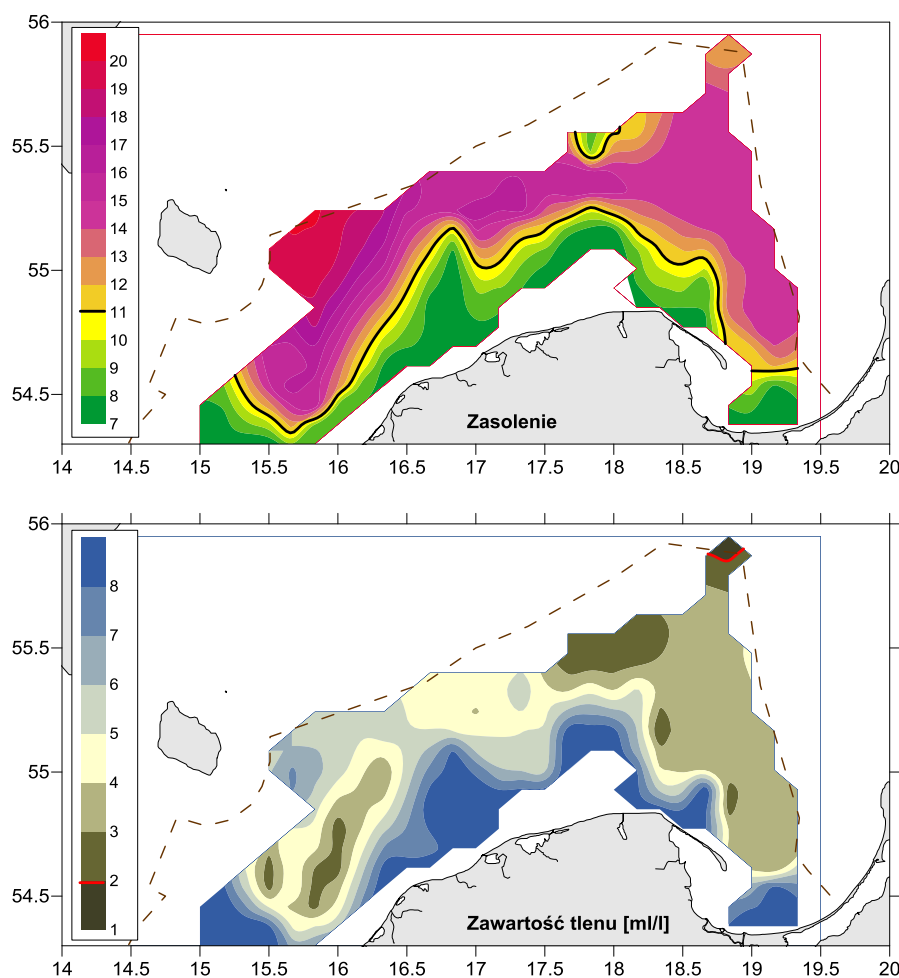
Do głównych zadań tej grupy roboczej należy losowanie miejsc wykonania połowów kontrolnych i ich przydzielanie poszczególnym krajom, a następnie kompilacja uzyskanych wyników badań z rejsów wszystkich statków badawczych i udostępnienie uzyskanych rezultatów Grupie Roboczej do Oceny Rybołówstwa Morza Bałtyckiego (WGBFAS). WGBFAS na podstawie m.in. danych z rejsów badawczych przeprowadza ocenę stanu zasobów dorszy i prognozuje zmiany stanu ich wielkości w oparciu o posiadane dane o wydajno-

ści połowów i liczebności młodocianych pokoleń dorszy. Wybór miejsc zaciągów odbywa się drogą losową, zatem w każdym rejsie pozycje geograficzne połowów są inne. Bardzo ważną cechą tych badań i zarazem atutem jest ich pełna koordynacja w kontekście całego Bałtyku. Bałtyk traktowany jest jako jednolity akwen badawczy (z uwzględnieniem podziału obszarowego na dwa stada dorszy) i dla niego, drogą losową wyznaczane są miejsca wykonania połowów kontrolnych.

Ważnym elementem badań są także pomiary parametrów hydrologicznych w miejscach wykonania zaciągów, a dodatkowo w obszarze przebiegu profilu hydrologicznego (miejsca wykonania zaciągów dla polskich obszarów morskich w lutym/marcu 2015 r. oraz lokalizację stacji hydrologicznych przedstawiono na rys. 1). Istotnym elementem koordynacji rejsów badawczych jest ten sam okres badań (listopad/grudzień



Rys. 1. Lokalizacja stacji badawczych: czerwone punkty – stacje hydrologiczne, czarne krzyżyki – zaciągi kontrolne, zielona ciągła linia – przebieg profilu hydrologicznego.



Rys. 2. Rozkład zasolenia i zawartości tlenu rozpuszczonego w wodzie przy dnie (luty/marzec 2015).

oraz luty/marzec), a także stosowanie przez wszystkie statki badawcze tego samego włka. Sposób prowadzenia badań biologicznych (określony w podręczniku BIFSWG) oraz rejestracja wyników połowowych i biologicznych (baza danych DATRAS) została również ujednolicona. Tak skoordynowany i ujednolicony system prowadzenia połowów badawczych daje możliwie najbardziej reprezentatywny obraz uży-

skiwanych wyników badań. Należy jednak pamiętać, że wyniki z jednego rejsu mają charakter wycinkowy ze względu na obszar prowadzonych badań. Zatem wyciąganie wniosków na podstawie jednego rejsu może prowadzić do mało reprezentatywnych ocen w odniesieniu do całego Bałtyku. I w takim ujęciu należy rozpatrywać wstępne wyniki badań z rejsu r.v. Baltica opisane w niniejszym artykule. Dopiero kompilacja i analiza

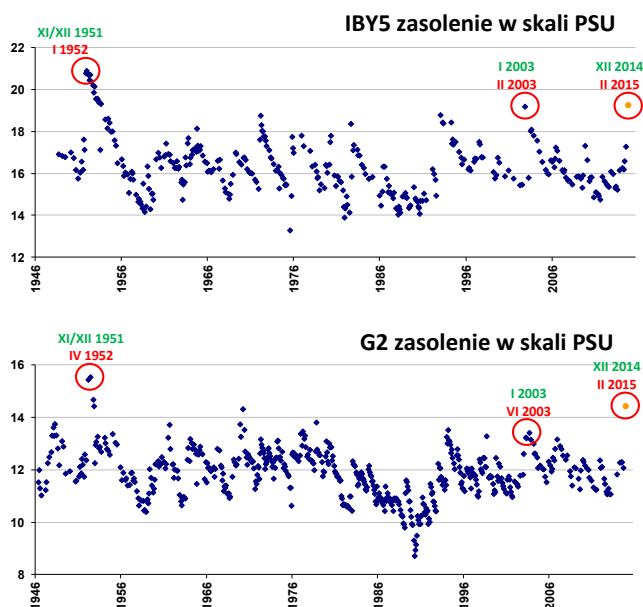
wyników wszystkich rejsów badawczych przeprowadzona przez WGBFAS (kwiecień 2015) przyniesie ostateczną ocenę liczebności pokoleń dorszy i ich rozmieszczenia dla całego Bałtyku.

Jak już wspomniano, poza zaciągami połowowymi (zrealizowano w sumie 49), prowadzono również badania hydrologiczne, które dostarczają istotnych danych umożliwiających m.in. wnioskowanie na temat warunków do rozrodu dorszy. Zrealizowany rejs r.v. Baltica, odbył się w dwa miesiące po trzecim co do wielkości, historycznie notowanym wlewie wód z Morza Północnego do Bałtyku, dając tym samym możliwość analizy sytuacji hydrologicznej.

Hydrologiczne skutki wlewu zostały zaobserwowane praktycznie już w całym rejonie polskich obszarów morskich. Dotyczy to w szczególności głębi POM. Parametry wody przydennej uległy zmianie zarówno w rejonie Basenu Bornholmskiego, Rynny Słupskiej, jak i Głębi Gdańskiej (rys. 2). Najbardziej uwidacznia się to podczas śledzenia zmian zasolenia na hydrologicznych stacjach historycznych, gdzie pomiary są prowadzone od niemal siedemdziesięciu lat (rys. 3). Dotyczy to stacji IBY5 znajdującej się w rejonie Basenu Bornholmskiego, B2 w Rynnie Słupskiej i G2 na Głębi Gdańskiej. Ostatnie badania na wymienionych stacjach wykonano w listopadzie 2014 r. Porównując wyniki uzyskane w obu rejsach zaobserwowano, że we wszystkich trzech przypadkach wzrósł poziom zasolenia i zawartość tlenu rozpuszczonego w wodzie (tab. 1). W rejonach Basenu Bornholmskiego i Rynny Słupskiej obniżyła się temperatura, która z kolei wzrosła w Głębi Gdańskiej. Porównując wyniki w rejsie lutowym z uśrednionymi wynikami z obserwacji

Tabela 1. Porównanie parametrów hydrologicznych wody przydennej na stacjach historycznych w wybranych okresach.

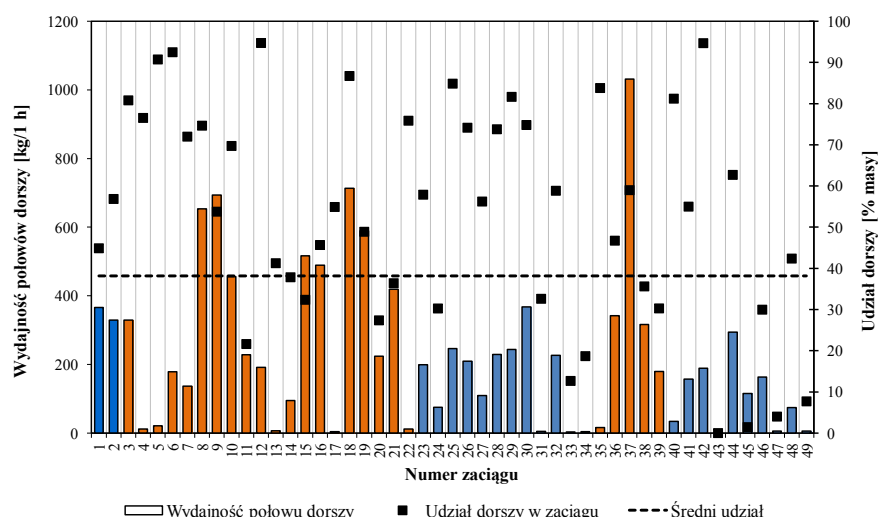
IBY5			B2			G2		
T [°C]	S PSU	O ₂ [ml/l]	T [°C]	S PSU	O ₂ [ml/l]	T [°C]	S PSU	O ₂ [ml/l]
XI 2014			XI 2014			XI 2014		
10,51	17,27	2,39	9,03	14,70	2,44	6,25	12,07	1,23
II 2015			II 2015			II 2015		
7,12	19,25	5,11	7,58	16,89	3,96	7,88	14,43	3,60
Średnia dla II 2003 - 2014			Średnia dla II 2003 - 2014			Średnia dla II 2003 - 2014		
7,37	16,58	1,99	7,67	13,06	3,11	7,41	12,02	1,71



Rys. 3. Wykresy zmian zasolenia przy dnie na stacjach badawczych MIR – PIB w okresie po II Wojnie Światowej. Czerwone kółka – obserwowane skutki wlewu, zielone napisy – miesiąc i rok początku wlewu, czerwone napisy – miesiąc i rok obserwacji skutków wlewu na danej stacji.

w latach 2003-2014 (czyli po poprzednim dużym wlewie) sytuacja wygląda nieco inaczej. Co prawda zasolenie jest wyższe we wszystkich trzech przypadkach, ale zawartość rozpuszczonego w wodzie tlenu w Rynnie Słupskiej jest niższa. Również temperatury zmierzone w lutym w wodach przydennych nie odbiegają znacząco od średnich. Nie można więc powiedzieć, że duży wlew, jaki miał miejsce w grudniu ubiegłego roku wniósł ze sobą wody zimne, co mogłoby zaowocować jeszcze większą zawartością rozpuszczonego w wodzie tlenu. Ponadto bardziej gęsta, a przez to cięższa woda „wlewowa” wypchnęła wodę zalegającą przy dnie, o gorszych parametrach tlenowych, do warstw płytszych (rys. 2). Trzeba zauważyć, że dynamika zjawiska była na tyle duża, że jego efekty w Głębi Gdańskiej zaobserwowano stosunkowo szybko. Był to jednak dopiero początek zmian zachodzących w tym rejonie i należy się liczyć z dalszymi zmianami warunków przy dnie i w toni wodnej (np. przemieszczenie izohaliny 11 PSU, określającej niezbędny poziom zasolenia dla pływalności ikry dorsza), co jednak zostanie potwierdzone dalszymi badaniami.

Powstaje zatem pytanie, jak na tyle wyżej opisanych, sprzyjających warunków do rozrodu dorszy przedstawia się stan stada tego gatunku i czy kolejne pokolenia dorszy będą liczne. Wiado-



Rys. 4. Wydajność połowów dorszy i udział masy dorszy w połowie całkowitym wszystkich gatunków w poszczególnych zaciągach w rejsie r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r. (kolorem niebieskim oznaczono zaciągi w podobzarze 26, pomarańczowym w podobzarze 25).

mo z licznych publikacji, że korzystne warunki hydrologiczne oraz duża objętość wód o takich parametrach (objętość reprodukcyjna) sprzyja rodzeniu się licznych pokoleń dorszy. Wiadomo również, że wielkość objętości reprodukcyjnej może się okazać bardzo zgrubnym przybliżeniem urodzajności pokolenia rodzącego się w następstwie wlewu. Po części może być tak, dlatego, że stan stada (głównie rodzicielskiego – rozrodczego) jest zły. W historii badań nad dorszem bałtyckim obserwowano, co prawda, niski stan zasobów ryb tego gatunku, ale nie występowało równocześnie zjawisko spadku współczynnika kondycji i tempa wzrostu. Poniżej opisano podstawowe wyniki badań z rejsu r.v.

Baltica przybliżające stan stada dorszy w POM, a dotyczące wydajności połowów, struktury długościowej i wiekowej stada oraz współczynniki kondycji.

W opisywanym rejsie wydajność połowów dorszy pomiędzy poszczególnymi zaciągami znacząco się różniła (od 0 kg do 1032 kg, rys. 4). W skali całego rejsu dominowały połowy dorszy, których średni udział w stosunku do całkowitej masy połowu wszystkich gatunków ryb w zaciągach, wyniósł zaledwie 38%. Średnia wydajność połowów dorszy w podobzarze 26 była niska (159 kg/1h zaciągu), dwukrotnie mniejsza niż w podobzarze 25 (314 kg/1h zaciągu). W dużej mierze jednak powyższa różnica w wydajności na

korzyść podobszaru 25 wynikała z bardzo udanego połowu dorszy w zaciągu nr 37 (rys. 4) i stosunkowo wysokich wydajności w południowym obszarze Basenu Bornholmskiego (rys. 5). W odróżnieniu od analogicznych rejsów z lat ubiegłych, występowanie dorszy stwierdzono również na głębokościach przekraczających 100 m (rys. 6).

Analiza występowania dorszy w ujęciu batymetrycznym (przyjmując przedział co 20 m, zgodnie ze stratyfikacją stosowaną przez WGBIFS), wykazała, że średnia wydajność dorszy z zaciągów z przedziału głębokości 100-119 m wyniosła 172 kg/1h. Niewątpliwie wynik ten jest skutkiem wlewu wód z Morza Północnego. Wlew przyczynił się do zwiększenia zasięgu występowania dorszy, co prowadzi do „rozrzedzenia” stada, a tym samym zmniejszenia oddziaływania czynników związanych z wewnątrzgatunkową konkurencją o pokarm, uważaną za jedną przyczyn spadku kondycji dorszy obserwowanej w ostatnich latach. Daje to podstawę do twierdzenia, że wlew może się przyczynić do poprawy kondycji ryb tego gatunku w kolejnych latach. Natomiast najniższą wydajność

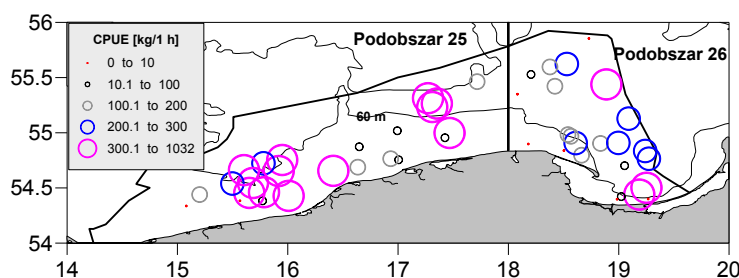
dorszy zanotowano w strefie wód najpłytszych (0-19 m) – 13 kg/1h. Wynik ten można tłumaczyć faktem, że ww. strefie głębokości wykonano tylko dwa zaciągi, co daje mało reprezentatywny obraz występowania dorszy w tej strefie głębokości, ale może również wynikać z dominacji w czasie rejsu wiatrów z kierunków południowych (rys. 7), które, jak powszechnie wiadomo, prowadzą do zmniejszenia zasobów dorszy dla rybołówstwa przybrzeżnego. W tym miejscu warto przywołać powiedzenie kaszubskich rybaków „zyda – rebackō bieda” odnotowane w książce B. Stelmachowskiej „Zwyczaj rybaków polskiego Wybrzeża Bałtyku” (2009).

Wyniki badań struktury długościowej i wiekowej połowów dorszy wskazują, że stado składało się głównie z osobników o mniejszych rozmiarach i z młodszych grup wieku. Krzywe rozkładu długości dorszy są niemal identyczne dla obu podobszarów i obejmują wąski zakres klas długości zawierający się w przedziale od ok. 22 cm do 50 cm (rys. 8). Przyjmując obowiązujący od 1 stycznia 2015 r. wymiar ochronny wynoszący 35 cm, stwierdza się, że udział dorszy z klas długości mniejszych niż 35 cm był

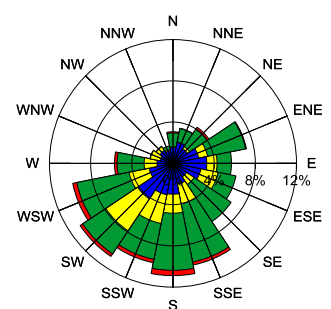
wysoki i wynosił średnio 64% i 65%, odpowiednio w 25 i 26 podobszarze ICES. Warto zauważyć, że w rejsie r.v. Baltica z listopada 2014 r., rozkłady długości były bardzo podobne do tych z omawianego rejsu, co świadczy o braku zmian w strukturze długościowej stada. Tym samym udział dorszy przydatnych do przetwórstwa jest niski.

Rozkłady długości dorszy przedstawione w ujęciu batymetrycznym (rys. 9) wskazują, że niezależnie od głębokości występują dorsze o bardzo zbliżonych długościach (pominięto przedział głębokości 0-19 m z uwagi na małą liczbę dorszy w połowie – 13 szt.). Zwykle w strefie wód głębszych bytują osobniki o większych rozmiarach, brak tego zróżnicowania wskazuje, że stado pod względem długości jest bardzo jednorodne.

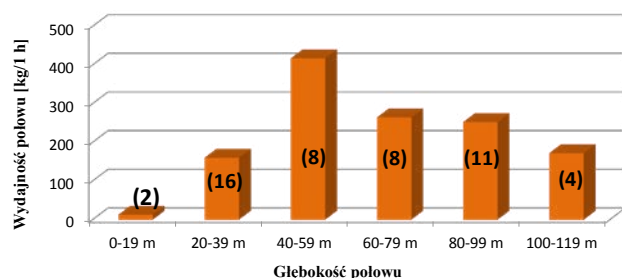
Struktura wiekowa dorszy charakteryzowała się dominacją dorszy młodszych grup wieku – 3 i 4 lata (łącznie 71% i 89%, odpowiednio w podobszarach 26 i 25) (rys. 10). Dorsze głównie z tych grup wieku tworzyły krzywe frekwencji w rozkładzie długości dorszy złowionych w obu podobszarach, przedstawionych na rys. 8. Udział dor-



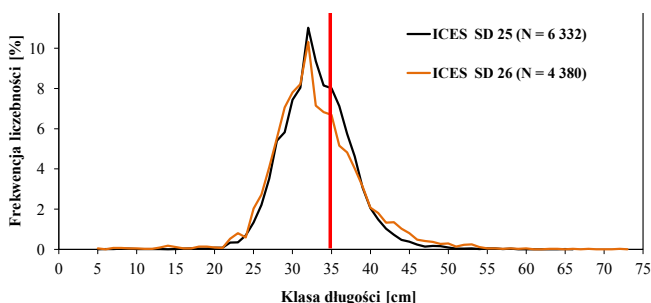
Rys. 5. Wydajności połowów dorszy uzyskane w rejsie r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r.



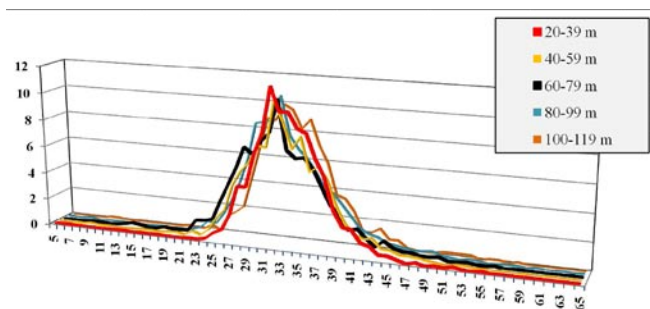
Rys. 7. Rozkład kierunku i siły wiatru w rejsie r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r.



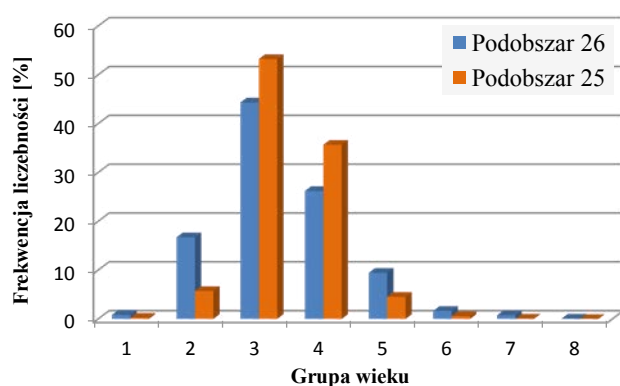
Rys. 6. Średnie wydajności połowów dorszy uzyskane w różnych przedziałach głębokości w rejsie r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r. (w nawiasach podano liczbę wykonanych zaciągów).



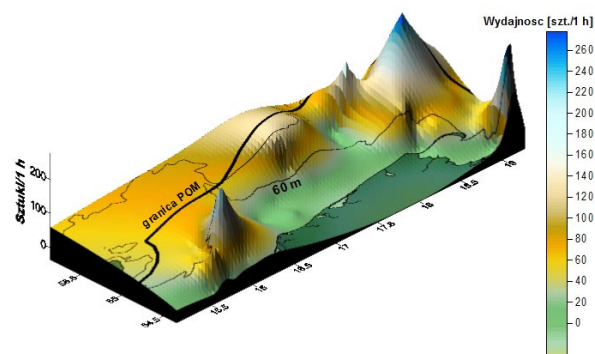
Rys. 8. Rozkłady długości dorszy uzyskane w 26 i 25 podobszarze ICES w rejsie r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r.



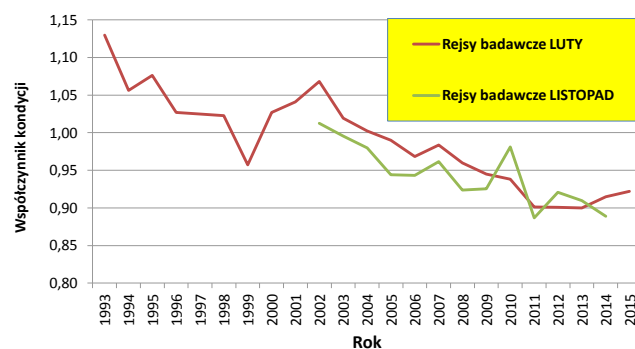
Rys. 9. Rozkłady długości dorszy uzyskane w różnych przedziałach głębokości w rejsie r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r.



Rys. 10. Struktura wieku dorszy w podobszarach 25 i 26 uzyskana z połowów badawczych r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r.



Rys. 11. Wydajność dorszy młodocianych (grupy wieku 1+2) ekstrapolowana na polskie obszary morskie na podstawie zaciągów badawczych r. v. Baltica w lutym/marcu 2015 r.



Rys. 12. Zmiany współczynnika kondycji dorszy z rejsów badawczych w latach 1993-2015.

szy młodocianych (1 i 2 grupa wieku), które w bieżącym roku i następnym, będą zasilają stado eksploatowane był niski (łącznie 17% i 6%, odpowiednio w podobszarach 26 i 25) (rys. 10).

Analiza przestrzennego rozmieszczenia dorszy młodocianych wykazała, że ich najliczniejsze występowanie w podobszarze 26 miało miejsce w rejonie na północny wschód od Półwyspu Helskiego i w rejonie Krynicy Morskiej (rys. 11). Uzyskane wyniki potwierdzają analizy badawcze rejsów z wieloletnia wskazujące, że w POM stabilnym (w kontekście przeprowadzonych historycznie badań) rejonem występowania młodzieży dorsza jest Zatoka Gdańska. Najliczniejsze występowanie młodzieży dorszy w podobszarze 25 zaobserwowano w obrębie izobaty 60 m (południowa część Basenu Bornholmskiego – rys. 11).

Znaczne odmłodzenie stada oznacza, że zmniejszył się udział tarlaków kilkakrotnie przystępujących do tarła,

na rzecz dorszy przystępujących do tarła po raz pierwszy. Wiadomo, że osobniki starsze najwięcej wnoszą do wielkości uzupełnienia, gdyż ich płodność jest wyższa od osobników młodszych grup wieku, a ikra ryb starszych jest większa, przez co larwy wylęgnięte z takich jaj, mają większe zapasy substancji odżywczych w woreczku żółtkowym, co zwiększa ich przeżywalność. Większa ikra oznacza również, że jej zdolność do unoszenia się w wodzie (związana z wypornością hydrostatyczną) jest wyższa, co zmniejsza ryzyko zetknięcia się z warstwami o niskiej zawartości tlenu. Ważną cechą dużych ryb jest również to, że produkują więcej porcji ikry w czasie sezonu tarłowego i przez dłuższy czas niż ryby mniejsze. Poza tym, duże ryby przystępują do rozrodu zwykle wcześniej w okresie tarła, co jest korzystniejsze ze względu na niższe temperatury wody.

Ważnym parametrem pozwalającym „diagnozować” stan stada jest

współczynnik kondycji Fultona. Na rysunku 12 przedstawiono zmiany tego współczynnika w latach 1993-2015 na podstawie wyników badań z rejsów badawczych. Jak wynika z analizowanego rysunku, od 2011 r. wartość tego parametru charakteryzuje się najniższą wartością. Nieznaczny wzrost nastąpił w latach 2014-2015 w odniesieniu do rejsów realizowanych w lutym. Biorąc pod uwagę poprawę warunków hydrologicznych spowodowanych wlewną wód z Morza Północnego, należy oczekiwać poprawy kondycji dorszy.

Wyrażone w artykule obawy, co do stanu stada dorszy, mogące osłabić liczebność rodzących się pokoleń, niezależnie od zaistniałych bardzo korzystnych warunków do rozrodu, zostaną zweryfikowane liczebnością dorszy zerowej grupy wieku, określonej podczas rejsu r.v. Baltica planowanego do realizacji w listopadzie 2015 r.

**K. Radtke, T. Wodzinowski,
B. Witalis**

Profesor Tomasz Linkowski

*Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2014 roku
Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał
dr. hab. Tomaszowi Bernardowi Linkowskiemu
tytuł naukowy profesora nauk biologicznych.
Redakcja Wiadomości Rybackich
składa Panu Profesorowi serdeczne gratulacje
i życzenia dalszych sukcesów naukowych.
Poniżej przedstawiamy sylwetkę*



Tomasz Bernard Linkowski, absolwent Wydziału Rybactwa Morskiego, Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie (1972), stypendysta Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, jest związany z tym Instytutem od chwili ukończenia studiów do chwili obecnej, łącznie przez ponad 40 lat. W 1980, na podstawie przedstawionej przed Radą Naukową MIR rozprawy doktorskiej „Ryby z rodziny *Myctophidae* Morza Scotia i Cieśniny Drake’a” uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych, a w wyniku oceny dorobku, przedstawionej rozprawy „Zmienność morfologiczna, systematyka i specjacja grupy *Ceratoscopelus townsendi* – *C. warmingii* (*Osteichthyes: Myctophidae*) w świetle badań morfologii i mikrostruktury otolitów” i kolokwium habilitacyjnego przeprowadzonego przed Radą Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego, uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biologii – ichtiologii (1998). W okresie swojego zatrudnienia w MIR T. Linkowski zajmował kolejno stanowiska naukowe, począwszy od asystenta, po profesora nadzwyczajnego MIR-PIB w chwili obecnej. Od 1990 roku dr Tomasz Linkowski, obejmując w wyniku konkursu stanowisko kierownika Zakładu Oceanografii MIR, rozpoczął działalność w zakresie organizacji i zarządzania nauki, awansując kolejno, na coraz

wyższe stanowiska kierownicze w hierarchii organizacyjnej Instytutu: p.o. Zastępcy Dyrektora ds. Naukowych (1999), p.o. Dyrektora MIR (2000) i Dyrektora MIR od 2000 roku. Funkcję dyrektora MIR pełni obecnie przez trzecią, pięcioletnią kadencję.

Zasadnicza tematyka badań naukowych T. Linkowskiego, rozpoczętych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia ewoluowała od prac dotyczących ichtiofauny antarktycznej oraz ryb mezopelagicznych, poprzez prace nad mikrostrukturą otolitów, a następnie badania mechanizmów rekrutacji ryb bałtyckich, włącznie z czynnikami, które mogą mieć kluczowy wpływ na te procesy – warunki fizyczne i biologiczne, takie jak m.in. zasoby pokarmu (planktonu), dostępnego dla wczesnych stadiów rozwojowych. W zakresie wykorzystania mikrostruktury otolitów w studiach nad procesami rekrutacyjnymi ryb, T. Linkowski należał do prekursorów tego typu badań w Polsce.

T. Linkowski był promotorem pięciu zakończonych rozpraw doktorskich, obronionych w latach 2003-2013 przed radami czterech różnych jednostek naukowych. Tematyka jego prac badawczych, rozwinięta w realizowanych przez jego doktorantów badaniach zakończonych rozprawami doktorskimi, a także habilitacją (dr. hab. Dariusza Fey), wskazuje, że udało mu się zorganizować w Polsce zaczątek szkoły badań procesów rekrutacyjnych ryb morskich opartej m.in. na wykorzystaniu mikrostruktury otolitów.

Tomasz Linkowski był recenzentem dwóch rozpraw doktorskich oraz dorobku w dwóch postępowaniach habilitacyjnych. Odbił szereg staży zagranicznych, w tym jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej przebywał w renomowanych instytucjach amerykańskich, m.in. takich jak Woods Hole Oceanographic Institution (WHOI), Museum of Comparative Zoology (MCZ) Uniwersytetu Harvardzkiego w Bostonie i Uniwersytet Hawajski w Honolulu.

Najważniejsze osiągnięcia w działalności T. Linkowskiego w obszarze współpracy międzynarodowej obejmują ponad dwudziestoletnie reprezentowanie Polski (delegat) w Międzynarodowej Radzie Badań Morza (ICES), gdzie w latach 2000-2003 pełnił z wyboru funkcję wiceprezydenta oraz współkierowanie Komitetem Doradczym Umowy Polsko-amerykańskiej o Współpracy Badawczej w zakresie Ekologii Rybackiej (Advisory Committee U.S – Poland Cooperative Research Agreement in Fishery Ecology), od roku 1999 do chwili obecnej. T. Linkowski jako dyrektor MIR-PIB jest również członkiem European Fisheries and Aquaculture Research Organisation (EFARO), od 2004 do chwili obecnej. W 2006 r. został wybrany członkiem zarządu EFARO na kadencję 2006-2008, a w 2014 po raz drugi na kadencję 2014-2016.

W kraju Prof. Tomasz Linkowski jest członkiem Komitetów Ekologii oraz Badań Morza PAN od 2003 roku oraz wieloletnim członkiem Rady Naukowej MIR-PIB, a także już trzecią kadencję RN Instytutu Oceanologii PAN.

Prof. T. Linkowski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim oraz Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski.

Redakcja



Sprawozdanie

Polski Bałtycki Okrągły Stół ds. Rybołówstwa

20 lutego 2015 r.

Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy

Tematyka

1. Projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiający wieloletni plan w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprot w Morzu Bałtyckim oraz połowów eksploatujących te zasoby.
2. Zakaz odrzutów na Morzu Bałtyckim – wdrażanie w praktyce.

Moderator: Ireneusz Wójcik

Główne wnioski ze spotkania

1. Prace nad wieloletnim planem w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprot w Morzu Bałtyckim oraz połowów eksploatujących te zasoby trwają i wszystkie zainteresowane strony mają jeszcze możliwość dalszego wpływania na jego kształt zarówno poprzez kontakty z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego, jak i Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
2. Kluczowymi elementami projektu planu wymagającymi dalszej dyskusji są: wdrożenie podejścia ekosystemowego do zarządzania zasobami, w tym również w odniesieniu do ryb płaskich, ptaków i ssaków morskich, ustalenie przedziałów śmiertelności połowowej dla poszczególnych stad ryb, derogacja na rzecz możliwości sprzedaży 30 kg ryb stanowiących niepożądaną przyłów podlegający obowiązkowi wyładunkowemu na cele konsumpcyjne - bezpośrednio finalnym klientom oraz kwestia minimalnego rozmiaru odniesienia do celów ochrony (dotychczasowego wymiaru wyładunkowego) dla bałtyckiego dorsza.
3. W odniesieniu do odrzutów zgodzono się, że brak jest obecnie przepisów wykonawczych, co uniemożliwia skuteczne wdrożenie w praktyce nowych uregulowań prawnych. Potrzebne są pilne działania w celu, przyjęcia i wdrożenia aktów wykonawczych, które odblokują stosowanie obowiązującego już formalnie nakazu wyładunków. Wszelkie akty wykonawcze powinny być tworzone i przyjmowane w konsultacjach z zainteresowanymi stronami.

Sprawozdanie

Spotkanie w imieniu Komitetu Sterującego otworzył Piotr Prędki z Fundacji WWF Polska oraz Ireneusz Wójcik z Morskiego Instytutu Rybackiego – Państwowego Instytutu Badawczego.

Na wstępie Piotr Prędki zwrócił uwagę, że projekt planu zarządzania, który dyskutowany będzie w pierwszej części spotkania, jest ważny nie tylko dla rybołówstwa bałtyckiego, ale dla całego rybołówstwa Unii Europejskiej, gdyż jest to pierwszy tego typu plan tworzony w ramach zreformowanej Wspólnej Polityki Rybołówstwa Unii Europejskiej i najprawdopodobniej wszystkie kolejne plany dla europejskich flot będą bazowały na rozwiązaniach wypracowanych w ramach planu dla Bałtyku. Piotr Prędki poinformował także, że w drugiej części spotkania, na wniosek przedstawicieli sektora rybołówstwa, poruszona zostanie kwestia wdrażania w praktyce nakazu wyładunków.

Projekt
Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego
i Rady ustanawiający wieloletni plan
w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprot
w Morzu Bałtyckim oraz połowów
eksploatujących te zasoby.

Prezentacja

Sprawozdanie Posła Jarosława Wałęsy do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiej i Rady ustanawiającego wieloletni plan w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprot w Morzu Bałtyckim oraz połowów eksploatujących te zasoby, zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2187/2005 i uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1098/2007.

Jarosław Wałęsa podczas swojego wystąpienia przedstawił zakres zmian, jakie zaproponował do projektu Planu przedstawionego przez Komisję Europejską. Kluczowe uwagi Posła przedstawione zostały poniżej.

1. Ryby płaskie

Poseł zwrócił uwagę, że pomiędzy dorszem i gatunkami pelagicznymi zachodzą silne zależności biologiczne. Takie interakcje nie zachodzą z gatunkami płaskimi. Nie mniej jednak ryby płaskie, takie jak gładzica, stornia, turbot, czy nagład mogą pojawiać się jako istotny przyłów podczas połowów dorsza. Komisja w swojej propozycji wyraźnie to podkreśla i do tego Poseł nie ma zastrzeżeń. Uważa jednak, że propozycja Komisji jest zbyt szczegółowa. Poseł zwrócił uwagę, że w wielu miejscach planu Komisja Europejska odnosi się do ryb płaskich, zamiast skupić się na dorszu,

śledziu i szprocie. Ryby płaskie są przyłowem i nie narażają egzystencji głównych bohaterów tego planu. Szczególnie, że charakteryzują się wysokim stopniem przeżywalności. Poseł zwrócił uwagę, że niestety nie dysponujemy żadnym planem zarządzania rybami płaskimi, w związku z tym nie wiemy, jaka jest biomasa poszczególnych stad i jakie powinny być współczynniki śmiertelności połowowej. Jest oczywiste, że przyłów tych gatunków, o ile wliczany do szacunków – a tak być powinno, nie powinien zagrozić ich prawidłowej eksploatacji. Jeżeli przyłów ryb płaskich będzie nadmierny, to Komisja Europejska powinna reagować i regulować to odpowiednimi środkami technicznymi. Nie można jednak dopuścić do zachwiania proporcji, co do znaczenia przyłowu. Dlatego Poseł złożył szereg poprawek, które przenoszą ciężar odniesienia z ryb płaskich na przyłów. Poseł zwrócił uwagę, że regulacje powinny być proste w przekazie i nie dezorientować rybaków.

2. Regionalizacja

Poseł poinformował, że w tej kadencji Parlamentu Europejskiego monitorowane jest wdrażanie zreformowanej Wspólnej Polityki Rybołówstwa i regionalizacji. Głos regionu w przypadku planów wieloletnich musi być słyszany i realizowany w praktyce. Zgodnie z mechanizmem zreformowanej Wspólnej Polityki Rybołówstwa, kraje członkowskie danego regionu mogą uzgodnić i przedstawić wspólne zalecenia dla realizacji celów planu, aby rozwiązać potencjalne problemy natury regionalnej lub w celu zapewnienia właściwego wdrażania środków technicznych. Kraje członkowskie muszą konsultować się z ciałami doradczymi (w przypadku Bałtyku z Bałtyckim Komitetem Doradczym – BS AC) w sprawie wspólnych zaleceń przed przekazaniem ich Komisji. Parlament musi być zaangażowany w odpowiedni sposób, aby na bieżąco monitorować i być świadomym działań podejmowanych w regionie. BS AC przygotowała i przesłała Posłowi swoje zalecenia, niestety Poseł otrzymał je po zakończeniu prac nad projektem sprawozdania. Poseł zapoznał się z propozycjami Rady i poinformował, że na ich podstawie proponuje szereg zmian do projektu planu na etapie składania poprawek.

4. Obszary zamknięte

Poseł poinformował, że zaproponował zapisy utrzymujące obowiązujące obecnie czasowe obszary zamknięte, aby chronić młode osobniki oraz ryby w okresie tarła. Poseł wyjaśnił, że zaproponowane przez niego zapisy oparte są na istniejących do tej pory przepisach, które, jak uważa, przynosiły dobre efekty. Jest to szczególnie ważne w obliczu wlewu świeżej, silnie nasolonej wody do Morza Bałtyckiego. Poseł proponuje pozostawić 3 obszary zamknięte obejmujące 3 głębie bałtyckie, pomimo tego, że tarło odbywa się tylko w Głębi Bornholmskiej. Wlew słonej wody miał miejsce i być może ryby powrócą do 2 pozostałych głębów. Poseł zwrócił uwagę, że w przypadku innego rozwoju sytuacji, istnieje możliwość zaktualizowania tych obszarów w przyszłości, poprzez użycie aktów delegowanych.

4. Doprecyzowanie celu planu

Poseł zwrócił uwagę, że cele planu muszą być jasno określone. Z tego powodu zaproponował poprawkę mówiącą, że „Plan ma przyczynić się do osiągnięcia celów Wspólnej Polityki Rybołówstwa”. Kwestia związana z zapisami dotyczącymi MSY tj. zapis „powyżej poziomu MSY” jest zawarty w pierwszym zdaniu art. 3 oraz w p. 2 preambuły. W związku z tym, zdaniem Posła Wałęsy, propozycja Komisji jest wystarczająca.

5. Śmiertelność połowowa

Poseł popiera ustalenie przedziałów wartości śmiertelności połowowej. Zapewni to bardziej elastyczne podejście do zarządzania zasobami podczas corocznego ustalania kwot połowowych i pozwoli na lepsze reagowanie na zmieniającą się sytuację stad. Do Posła dotarły informacje dotyczące wątpliwości, co do zaproponowanych przez ICES wartości śmiertelności połowowych. Wartości dla śledzia i szprota są powiązane z dorszem, ale zostały wyznaczone dla wyższej biomasy dorsza niż obserwowana obecnie. Zatem ich wartości mogą być, co najwyżej zbyt niskie w stosunku do sytuacji obecnej, co jest dopuszczalne i nie narusza zasady przezorności i nie wpływa negatywnie na odnawialność zasobów śledziowatych. Wartości dla dorsza będą wyznaczone ponownie na wiosnę tego roku, zaakceptowane najwcześniej pod koniec maja, o ile prace analityczne się powiodą. Proponowane w planie wartości dla dorsza są oparte na jedynym obecnie dostępnym doradztwie naukowym ICES. Niemniej jednak, jeżeli przed zakończeniem procesu przyjmowania tego planu będą dostępne nowe wartości, to Poseł weźmie je pod uwagę.

6. Umożliwienie finansowania tymczasowego zaprzestania połowów

Zdaniem Posła Wałęsy poprawa stanu ekosystemu Morza Bałtyckiego może wymagać dodatkowych środków na rzecz ograniczenia presji połowowej na wybrane stada ryb w wybranych okresach czasu. Działanie takie będzie zdaniem posła wymagało nakładów finansowych. Aby być w stanie poradzić sobie z takimi tymczasowymi ograniczeniami i dodatkowymi kosztami z nich wynikającymi, Poseł zaproponował, aby wieloletni plan obejmował możliwość rekompensat za tymczasowe zaprzestania działalności połowowej.

7. Ewaluacja i rewizja planu

Poseł będzie wnioskował o zmianę propozycji Komisji Europejskiej, która mówi o ewaluacji planu dopiero po 6 latach jego obowiązywania. Jest to zbyt odległy termin. Poseł uważa, że ocena planu powinna odbyć się, jak w przypadku innych planów, po trzech latach od wejścia w życie. Plan jest pionierską propozycją i w takim wrażliwym akwenie jakim jest Morze Bałtyckie, nie można sobie pozwolić na tak długi okres obowiązywania, bez rewizji skutków wdrożenia planu. Poseł proponuje skrócić ten okres do 3 lat, a jeżeli plan będzie przynosił pozytywne rezultaty, to kolejne rewizje, co 5 lat.

8. Elastyczność planu

Posel zaznaczył, że zawsze był zwolennikiem elastyczności planów zarządzania stadami. Nie powinny być one „wykutym w kamieniu”, ale elastycznym mechanizmem umożliwiającym reagowanie na zmiany w środowisku i stanie poszczególnych populacji ryb. Zmiany te powinny opierać się o doradztwo naukowe. W związku z tym Posel zaproponował zapisy, które wprowadzają częściowo elastyczność planu wielogatunkowego: ewaluacja planu czy ewentualna zmiana minimalnego rozmiaru odniesienia do celów ochrony (MCRS) jako środek techniczny to tylko 2 przykłady.

9. Kwestia derogacji w odniesieniu

do możliwości sprzedaży 30 kg ryb przywożonych do portu w ramach zakazu odrzutów

Posel zaznaczył, że jest to zapis skierowany głównie w stosunku do rybołówstwa na małą skalę. Struktura połowów małych jednostek w Morzu Bałtyckim znajduje odzwierciedlenie w wielu małych portach docelowych, w których wykorzystanie lub utylizacja ryb przywiezionych w ramach zakazu wyładunku jest trudna i kosztowna, ze względu na brak infrastruktury. Niewymiarowe ryby muszą być transportowane do odpowiednich odbiorców, w celu wykorzystania ich na np. mączkę rybną lub karmy dla zwierząt domowych, za pomocą kosztownych systemów zbiórki. W przypadku małych ilości ryb wyładowanych (np. do 30 kg), złapanych przez małe jednostki, koszty są nieproporcjonalne. Wyjątek dla sprzedaży tych małych ilości na poziomie lokalnym i do bezpośredniego spożycia przez ludzi może, zdaniem Posła, zmniejszyć te dysproporcje. Posel zaproponował, aby w planie pojawił się wyjątek dla 30 kg ryb niewymiarowych tak, aby mogły być one sprzedawane na cele konsumpcyjne.

10. Minimalny rozmiar odniesienia do celów ochrony dla bałtyckiego dorsza – 35 cm

Wprowadzenie tego zapisu jest zdaniem Posła spójne ze zmianami obowiązującymi na podstawie planu odrzutów w Morzu Bałtyckim. Aktem delegowanym ustalono minimalną wielkość odniesienia ochrony (MCRS) dla dorsza w Morzu Bałtyckim, która wynosi obecnie 35 cm. Komisja wydała akt delegowany ważny na okres 3 lat. Posel zaproponował, aby utrzymać ten rozmiar na dłuższy okres, tak, aby zapewnić stabilizację i ciągłość.

Na zakończenie prezentacji Posel stwierdził, że ma nadzieję, że spór kompetencyjny pomiędzy PE i Radą nie wpłynie negatywnie na prace związane z planem. Posel przypomniał, że spór dotyczy kwestii kompetencji w zakresie ustalania i przydziału wielkości dopuszczalnych połowów. Rada, która od lat uważa, że ma wyłączne kompetencje w tym zakresie, blokuje prace nad wieloletnimi planami zarządzania poszczególnymi gatunkami ryb. Ta sytuacja bardzo negatywnie odbija się na tworzeniu prawa dotyczącego zarządzania rybołówstwem, pogarsza relacje między instytucjami i zasługuje na wyraźne potępienie.

Dyskusja

Rozpoczynając dyskusję Ireneusz Wójcik poinformował uczestników, że kwestie propozycji nowego planu zarządzania oraz zakazu odrzutów poruszane były także na poziomie BS AC. BSAC wysłał swoje stanowisko w tej sprawie, w którym zwrócono uwagę między innymi na fakt zbyt silnego powiązania planu z rybami płaskimi, kontrowersyjnych rozwiązań w odniesieniu do środków technicznych oraz braku zasadności szczegółowego określania środków technicznych w planie. BS AC zwrócił także uwagę na niespójność definicji zawartych w projekcie planu. W odniesieniu do środków technicznych I. Wójcik poinformował uczestników o spotkaniu grupy roboczej BS AC, podczas której dyskutowano tę kwestię.

W toku dyskusji uczestnicy spotkania odnieśli się do szeregu wątków poruszonych przez Posła w prezentacji:

1. Cele planu

Zwrócono uwagę, że Rozporządzenie Podstawowe Wspólnej Polityki Rybołówstwa jasno precyzuje, że plany wieloletnie mają wdrażać, a nie przyczyniać się do wdrażania celów określonych w tej polityce i w związku z tym zapisy planu powinny zostać przeformułowane. Zwrócono także uwagę, że w obecnej formie plan zarządzania nie wdraża podejścia ekosystemowego. Plany zarządzania powinny być, zdaniem części uczestników, środkiem wspomagającym osiągnięcie dobrego stanu środowiska, zgodnie z zapisami Ramowej Dyrektywy w Sprawie Strategii Morskiej. Fakt ten nie znajduje odzwierciedlenia w obecnej propozycji planu.

2. Śmiertelność połowowa

W odniesieniu do śmiertelności połowowej część uczestników poparło zaproponowane przez Posła propozycje w zakresie ustalenia przedziałów śmiertelności połowowej. Zwrócono jednak uwagę, że górną i nieprzekraczalną granicą powinny być poziomy FMSY. W toku dyskusji nad przedziałami śmiertelności połowowej stwierdzono także, że powinna być ona oparta o najnowsze dane dostarczone przez ICES, gdyż te które są dostępne obecnie obciążone są zbyt dużą niepewnością. Zasugerowano także, żeby w przypadku, gdy przed zakończeniem prac nad planem, dane nt. śmiertelności połowowej od ICES nie były dostępne, to górną granicą przedziału powinna być wartość FMSY. Zdaniem części uczestników, tylko taki zapis może umożliwić osiągnięcie założonych celów Wspólnej Polityki Rybołówstwa.

Przedstawiciel Morskiego Instytutu Rybackiego – Państwowego Instytutu Badawczego sprostował pewne nieścisłości merytoryczne odnoszące się do planu. Wielogatunkowość w planie wieloletnim polega na tym, że wyznaczanie punktów referencyjnych zakresu śmiertelności połowowych dla śledzia i szprota określono w odniesieniu do oddziaływania populacji dorsza. W poprzednich latach, zakresy te również były wyznaczane w oparciu o podobne punkty referencyjne. Element wielogatunkowości był uwzględniany w dotychczasowych planach od kilkunastu lat.

Uczestnik wyjaśnił, że przy podanej wartości FMSY dla dorsza, niemożliwe jest osiągnięcie MSY dla wszystkich trzech gatunków (dorsza, śledzia i szprota). Zdaniem uczestnika spotkania, istnieje wiele możliwości stworzenia modelu i określenia FMSY, które nie będą stanowiły zagrożenia dla odtwarzalności gatunku.

3. Kwestia derogacji w odniesieniu do możliwości sprzedaży na cele konsumpcyjne 30 kg ryb przywożonych do portu w ramach zakazu odrzutów

Część uczestników uznała propozycję derogacji w zakresie możliwości przeznaczenia na konsumpcję 30 kg ryb przywożonych do portu w ramach nakazu wyładunków przez małe jednostki za korzystną. Przedstawiciele sektora rybołówstwa potwierdzili, że mali rybacy nie mają możliwości finansowych odsprzedażania tak małych ilości ryb do firm, które specjalizują się w przetwórstwie kategorii III, dlatego powinni mieć możliwość odsprzedaży ich do konsumentów końcowych. Część uczestników stwierdziła, że problem ten dotyczy także większych jednostek. Zwrócono także uwagę, że jeśli rozwiązanie to miałyby być wprowadzone, to przyłów ryb niewymiarowych do 30 kg, powinien trafiać bezpośrednio (bez udziału pośredników) do ostatecznego konsumenta. Inny z uczestników wyraził swoje wątpliwości dotyczące zgodności tego rozwiązania z Rozporządzeniem Podstawowym WPRyb. Uczestnik stwierdził, że w Rozporządzeniu tym w punkcie 30 preambuły mowa jest o wykluczeniu możliwości sprzedaży niewymiarowych ryb do konsumpcji przez człowieka. Dodatkowo, uczestnik przytoczył art. 2 p. 5b WPRyb, w którym stwierdza się, że dla odrzutów nie powinny być tworzone rynki zbytu. Uczestnik zasugerował, aby te kwestie zostały poddane weryfikacji prawników.

W kontekście derogacji, zwrócono także uwagę na kwestię traktowania ryby konsumpcyjnej i niekonsumpcyjnej od strony wymogów weterynaryjnych. Przy formułowaniu zasad należy zwrócić uwagę na kwestię kategoryzowania ryb. Należy uniknąć sytuacji, w której ryba niewymiarowa zaliczana do kategorii III, po dotarciu do portu zyska status ryby konsumpcyjnej.

Jeden z uczestników odniósł się do praktyki przyłowu z małych jednostek rybackich. Jako praktyk zaakcentował, że w przypadku tych jednostek pojęcie przyłowu praktycznie nie istnieje, ze względu na selektywność sieci. Uczestnik wyraził obawę, że wprowadzenie tej poprawki doprowadzi do sytuacji, w której rybacy, z chęci łatwego zysku, zaczną stosować sieci mniej selektywne. Uczestnik, jako rozwiązanie zaproponował umożliwienie rybakom wykorzystania ryb z przyłowu na własny użytek. Nie należy natomiast, jego zdaniem, dawać rybakom możliwości sprzedaży ryb z przyłowu, nawet w małych ilościach. W toku dyskusji poruszono także kwestie raportowania. Jednego z uczestników zainteresowała kwestia, w jaki sposób raportowane będą przełowione gatunki obce oraz inne ryby i organizmy nieobjęte Planem Odrzutów. Zdaniem uczestnika, nie należy skupiać się tylko na gatunkach, na które ukierunkowane są połowy, ale także na innych przyławianych,

w tym ptakach i ssakach. Jest to zgodne z podejściem ekosystemowym do zarządzania rybołówstwem.

Kontynuując wątek odrzutów, jeden z uczestników odniósł się do ogólnej sytuacji na Bałtyku – nie tylko w kwestii połowowej, ale związanej ogólnie ze stosowanym prawem unijnym, które powinno zostać zmienione, aby sytuacja na Bałtyku miała szansę się poprawić. Jako przykład podał problem 5-letniego utrzymania inwestycji modernizacyjnych, finansowanych w ramach PO RYBY, które w obecnej sytuacji ekonomicznej rybaków są trudne do spłacenia. Uczestnik w swojej wypowiedzi odniósł się także do problemu „chudego dorsza” i pewnej zależności łączącej to zjawisko, z wejściem Polski do Unii Europejskiej oraz związanemu z tym zniesieniu wcześniej obowiązujących stref połowowych. Ze względu na specyfikę Morza Bałtyckiego, Unia Europejska powinna zastosować radykalne i nowatorskie rozwiązania, bo tylko takie mają szansę przynieść pozytywny rezultat. W przeciwnym razie konsekwencje dla gospodarki będą katastrofalne.

W kontekście odrzutów zwrócono także uwagę, że w artykule 6 dotyczącym technicznych metod ochrony dla ryb płaskich, KE przedstawia listę proponowanych środków ochrony, w tym dostosowanie zdolności połowowej i nakładu połowowego. Tego zapisu zabrakło w propozycji Posła. Zdaniem uczestnika przyjęcie takiej formy jest niezgodne z postanowieniem art. 22 WPRyb.

W toku dyskusji nad odrzutami zwrócono także uwagę na kwestie nieokreślonej biomasy gatunków płaskich. Jeden z uczestników zadał pytanie, czy i kiedy wielkość tej biomasy będzie określona. W tym kontekście zadano również pytanie, co w rozumieniu Posła oznacza ewentualny za duży przyłów – jakim wskaźnikiem będzie on określany? W odpowiedzi przedstawiciel Morskiego Instytutu Badawczego – Państwowego Instytutu Rybackiego wyjaśnił, że przy obecnej metodologii, nie można określić bezwzględnej wielkości biomasy ryb płaskich. ICES w swoim doradztwie opiera się o wyniki pochodzące z połowów badawczych, a wyniki modeli analitycznych traktuje jako wartości względne. Umożliwia to oszacowanie, czy zasoby danego gatunku z roku na rok maleją, bądź zwiększają się. Dzięki tej metodzie możliwe jest określenie zasobów w kategoriach względnych.

4. Regionalizacja

W odniesieniu do regionalizacji zwrócono uwagę, że doradztwo BS AC nie zawsze jest brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji politycznych. Sytuacje takie miały miejsce wielokrotnie. Zwrócono uwagę na konieczność wypracowania rozwiązań prawnych, które zapewnią, że decyzje będą oparte na wypracowanym przez BS AC doradztwie.

5. Ewaluacja

W odniesieniu do ewaluacji planu, większość uczestników poparło propozycję skrócenia okresu ewaluacji do 3 lat. Część uczestników, bazując na doświadczeniach z planem dorszowym, wyraziła obawy, czy ewaluacja, po tak krótkim okresie będzie technicznie wykonalna.

6. Minimalny rozmiar odniesienia do celów ochrony dla bałtyckiego dorsza – 35 cm

W odniesieniu do wymiarów ochronnych dorsza, uczestnicy zwracali uwagę na fakt, że limity na dorsza w postaci 16 tys. ton spowodują upadek rybołówstwa łodziowego. Sprzęt selektywny uniemożliwi złapanie dorsza o wymiarze 35 centymetrów. Przewagę będą miały duże jednostki połowowe, co w efekcie może doprowadzić do odebrania kwot połowowych i przekazania ich jednostkom, które łapią go np. sieciami trałowymi, o mniejszej selektywności. Jeden z uczestników nie zgodził się ze stwierdzeniem o niedostępności 35 centymetrowego dorsza. Jego zdaniem, przeprowadzone na Bałtyku badania pokazują, że dorsz nie jest coraz chudszy – jego waga jest stała, z niewielkimi sezonowymi odchyleniami.

Także przedstawiciel Inspekcji Rybołówstwa Morskiego zapewnił o bardzo dobrych w ostatnim czasie wynikach z połowów trałowych dorsza, pochodzących od innych państw łowiących w basenie Morza Bałtyckiego. Poinformował także, o bardzo dobrych informacjach płynących od polskich rybaków w przypadku gatunków pelagicznych.

Część uczestników stwierdziła również, że okres obowiązywania wymiaru ochronnego 35 cm powinien zostać skrócony. Zdaniem uczestników, 3 lata na ocenę jest długim okresem, biorąc pod uwagę stan dorsza. Podkreślono także, że zyski ekonomiczne nie powinny być stawiane powyżej konieczności ochrony.

Jeden z uczestników spotkania odniósł się do metodologii badań nad stanem populacji. Zwrócił uwagę na niewłaściwe podejście stosowane w przeszłości, oparte na wąskim spojrzeniu na gatunek i nierozpatrywaniu problemu systemowo jako sieci naczyń połączonych. Zdaniem uczestnika, w obecnej sytuacji w Polsce brakuje podejścia zwanego *Social Impact Assessment*, które polega na rozpatrywaniu problemu w szerokiej skali socjoekonomicznej. Zdaniem uczestnika brakuje systemu wsparcia dla rybaków jako dla osób ściśle związanych z problemem. Rybacy powinni być stawiani w całej sprawie na pierwszym miejscu jako eksperci w praktyce połowowej, znający swoje środowisko i dysponujący największą wiedzą do wykorzystania w jego ochronie. Dlatego przy tworzeniu planu głos powinni mieć przede wszystkim oni, co zdaniem uczestnika zostało pominięte. Zdaniem uczestnika, rybacy nie są uważani za integralną część ekosystemu i są pomijani w procesie planowania wszelkich akcji związanych z ochroną Bałtyku. Uczestnik zaapelował do Posła, aby ten opierał się nie tylko na badaniach naukowych, ale także, aby wziął pod uwagę tzw. *traditional local knowledge*.

Podobnego zdania był inny uczestnik, który stwierdził, że niezmiernie ważnym elementem w dziedziny rybołówstwa są rybacy. Rybołówstwo musi być rozpatrywane w oparciu o miejsca pracy. Na 800 łodzi przypada około 2000 rybaków, na każdą łódź pracuje przynajmniej pięciu ludzi na łądzie. W sumie daje to znaczący odsetek zatrudnionych na polskim wybrzeżu. Uczestnik zwrócił także uwagę na kwestie zarybienia wód przybrzeżnych trocią i łososiem oraz spadku wielkości populacji tych gatunków. Zaapelował do organizatora, aby

podjąć w przyszłości dyskusję w sprawie konfliktu między poszczególnymi, chronionymi elementami środowiska.

7. Tymczasowe zaprzestanie połowów

W odniesieniu do tymczasowego zaprzestania połowów, jeden z uczestników stwierdził, że jest absolutnym przeciwnikiem rekompensat i zamykania połowów, nie tylko ze względu na kwestie socjoekonomiczne, ale także ze względu na utratę elementu kulturowego, jakim niewątpliwie jest rybołówstwo. Inny z uczestników stwierdził, że obecny system dopłat „psuje” polskie rybołówstwo. Jego zdaniem dopłaty powinny być przyznawane rybakom, którzy łowią, a nie tym, którzy stoją i nie pracują.

W toku dyskusji poruszono także kwestię powiadamiania o wejściu do portu na godzinę przed tym faktem. Poseł odniósł się do tematu ze zrozumieniem i podkreślił, że kwestie techniczne z tym związane powinny być rozpatrywane indywidualnie, z uwzględnieniem specyfiki określonych portów. Na zakończenie pierwszej części spotkania Poseł odniósł się do wcześniej poruszanych kwestii. W kwestii odrzutów Poseł podkreślił, że głosował przeciw wprowadzeniu zakazu odrzutów. Jego zdaniem przepisy dotyczące zakazu odrzutów wprowadzają zamęt i spowodowały powstanie wielu sprzeczności w obowiązujących przepisach. W zaistniałej sytuacji jednym z rozwiązań może być zaproponowana przez Posła koncepcja umożliwiająca sprzedaż 30 kg przyłowionych ryb na konsumpcję przez człowieka. W kwestii celów planu Poseł podkreślił, że plan powinien jego zdaniem przyczyniać się, a nie wdrażać, cele zreformowanej WPRyb, gdyż nie jest jedynym narzędziem realizacji tych celów. Poseł ma jednak świadomość, że poprawki w tym zakresie będą zgłaszane przez innych posłów.

W odniesieniu do FMSY Poseł stwierdził, że zapisy dotyczące FMSY nie będą zmieniane w przygotowanym przez niego raporcie, ponieważ wynikają z metodologii opartej o wyższą biomasę dorsza niż obecna, co gwarantuje zastosowanie podejścia ostrożnościowego. Poseł podkreślił, że opiera swoje założenia o dostępne dane ICES. Jego zdaniem czekanie na nowe dane ICES jest niewskazane, ponieważ istnieje duże prawdopodobieństwo, że dane zostaną udostępnione już po zakończeniu prac w Parlamencie. Nie stanowi to jednak znacznego problemu, ponieważ wprowadzanie zmian będzie możliwe także na etapie negocjacji pomiędzy Parlamentem a Radą.

W odniesieniu do regionalizacji Poseł ma nadzieję, że doradztwo BS AC będzie brane pod uwagę przy pracach Komisji Europejskiej i będzie podstawą podejmowanych decyzji. Zdaniem posła czasowe wstrzymywanie połowów - o ile zostanie wprowadzone – powinno zakładać dokonywanie płatności na rzecz tymczasowego zaprzestania działalności połowowej. Obszary zamknięte powinny być aktualizowane. Poseł zgadza się, że obecne obszary nie uwzględniają rzeczywistych miejsc tarła i w tej kwestii pozostaje otwarty na propozycje. W kwestii okresu obowiązywania zmniejszonego wymiaru ochronnego dla dorsza Poseł stwierdził, że okres ten powinien zostać wydłużony, jednak obecnie został on zatwierdzony na 3 lata.

W toku dyskusji podniesiono także kwestię zamknięcia całego Bałtyku na jakiś czas, w celu odbudowy zasobów. Większość uczestników stwierdziło, że zamknięcie Bałtyku będzie miało katastrofalne skutki. W konsekwencji tego zostanie także zamknięte polskie rybołówstwo, a co za tym idzie polski sektor wypadnie z rynku. Zdaniem uczestnika sytuacja dorsza na Bałtyku nie jest aż tak katastroficznie zła, jak jest to opisywane. Nowy PO RYBY będzie ostatnim, dlatego ważne jest, aby pieniądze z tego programu były dobrze zainwestowane i nie były „marnowane” na postoje i złomowanie. Ekonomia dla rybaków jest obecnie kwestią drugorzędną i to powinno ulec zmianie. Ponadto zdaniem uczestnika rynek rybny dla polskich rybaków kończy się często w porcie, a odrzuty można by wykorzystać na tworzenie wartości dodanej np. budowę fabryk olejów.

Przedstawicielka Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwróciła uwagę na obecny problem braku elastyczności w planie zarządzania dorszem i podkreśliła wagę pracy nad tym elementem przy tworzeniu nowego planu wielogatunkowego. Zdaniem uczestniczki, rynek jest ważny, ale zasoby i ich ochrona powinny być priorytetem. Przedstawicielka MRiRW zwróciła także uwagę na konieczność większego zaangażowania polskich rybaków w prace BS AC, której rola w dobie regionalizacji procesu decyzyjnego wzrasta.

Zakaz odrzutów na Morzu Bałtyckim – wdrażanie w praktyce

Prezentacja

Zakaz odrzutów na Morzu Bałtyckim – wdrażanie w praktyce. Krzysztof Cieszkowski, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Krzysztof Cieszkowski poinformował uczestników, że nakaz wyładunków obowiązuje od 19 stycznia 2015 roku na podstawie aktu delegowanego nr 1396/2014. W ramach tego dokumentu, nakazem wyładunku objęte zostały: dorsz, szprot, śledź, łosoś. Pozostałe gatunki nie są objęte nakazem wyładunku. Prelegent podkreślił, że wdrażanie nakazu ładunków jest wyzwaniem, szczególnie biorąc pod uwagę brak przepisów wykonawczych. W związku z tym, przygotowano broszury informacyjne dostępne na stronie Ministerstwa, w których zawarto interpretacje obowiązujących przepisów oraz metody ich praktycznego stosowania. Z punktu widzenia rybaka, najważniejsze jest, aby posiadał on kwoty na przyławiane ryby objęte regulacją oraz fakt, że przyłów nie może być wykorzystany w celu konsumpcji przez człowieka. Prelegent zwrócił także uwagę, że obecnie brak jest przepisów w zakresie raportowania. W związku z tym Ministerstwo przygotowało wytyczne dla rybaków w tym zakresie, szczegółowo przedstawione w załączonej prezentacji.

Szczegółowa prezentacja jest dostępna na <http://wwf.pl/pbos>

Rozpoczynając dyskusję jeden z uczestników zauważył, że proponowane w prezentacji rozwiązania nie są znaczącym krokiem na przód. Nie pokrywają się one ze spostrzeżeniami

rybaków. Rolą administracji powinno być zagwarantowanie lepszego wykorzystania ryby np. na cele konsumpcyjne. Wprowadzenie nakazu wyładunków jest dobrym krokiem, ale lepiej byłoby tą rybę wykorzystać np. w celach konsumpcyjnych. Ponadto, zdaniem uczestnika, niemożliwe jest określenie narzuconego przepisami procentowego składu połowu, przy prowadzeniu połowów z wykorzystaniem systemów pomp. Dorsz z kategorii trzeciej powinien być wprowadzany na rynek przez lokalne centra sprzedaży ryb i powinien być do niego dostarczony w takim stanie świeżości, aby ta jednostka mogła go przyjąć. W kwestii administracji, pozostaje konieczność uregulowania przepisów dotyczących dostarczania tego dorsza. Obecnie nie ma obowiązku patrolowania dorsza niewymiarowego.

Komentując powyższą wypowiedź moderator stwierdził, że brak zmian w kwestiach omówionych przez przedmówcę, wynika z istnienia odgórnych przepisów zreformowanej polityki rybackiej, które wprost zabraniają wykorzystywania tego typu ryb na cele konsumpcyjne m.in. po to, aby nie tworzyć nisz czarnego rynku. Jedyłą szansę na wykorzystanie niewielkiej ilości ryb z przyłowu do celów konsumpcyjnych daje zapis pochodzący z nowego, obecnie tworzonego planu zarządzania. Jednak przy wprowadzaniu tego przepisu w życie, należy pamiętać o wiążących się z nim uwarunkowaniach logistycznych, które będą musiały zostać spełnione.

Zdaniem innego uczestnika, dużym problemem jest brak systemu raportowania. Brak właściwego narzędzia nie powinien wpływać na niemożność raportowania i ta kwestia powinna zostać jak najszybciej rozwiązana. Kwestia łososa i troci powinna być rozpatrywana pod kątem wyładunku, a nie pod kątem przyłowu.

Inny z uczestników przypomniał, że głównym celem projektu dotyczącego zakazu odrzutów miało być wprowadzenie bardziej selektywnych narzędzi połowowych, które ograniczą do minimum przyłów. Natomiast przyłów, którego nie można uniknąć na morzu miał być traktowany tak, aby w żaden sposób nie mógł trafić na rynek. Zaproponowane przez Posła rozwiązania stoją w sprzeczności z tą koncepcją.

Przedstawiciel Inspekcji Rybołówstwa Morskiego stwierdził, że z rozmów, jakie przeprowadził z inspektorami z innych krajów wynika, że wszyscy inspektorzy nie wiedzą do końca, na czym stoją. Problemem jest dualizm przepisów wzajemnie się wykluczających. Konieczne jest wypracowanie swego kanału dystrybucji lub utylizacji dla ryb pochodzących z przyłowu. Jednak najważniejszym elementem w całym łańcuchu powinna być odpowiedzialność rybacka ukierunkowana na selektywne połowy i unikanie przyłowu na morzu. Moderator podkreślił, że rozwiązanie problemu komplikuje brak danych na temat skali niechcianych połowów na poziomie unijnym – brak wartości bezwzględnych. Obecnie jednak jest prowadzony w Danii projekt pilotażowy, w którym udział bierze kilkanaście jednostek, i którego celem jest określenie skali problemu, struktury gatunkowej oraz możliwości weryfikacji. Jednostki biorące udział w projekcie zostały wyłączone z konieczności przestrzegania obowiązujących środków technicznych. Armatorzy mają możliwość modyfikacji na-

rzędzi połowowych, co pomoże ograniczyć skalę przyłowu w praktyce. Pełne wyniki z tego badania powinny być znane w kwietniu. Wstępne wyniki zaprezentowane podczas spotkania BS AC są pozytywne – przyłów udało się obniżyć nawet o 50%. Dodatkowo moderator poinformował, że w marcu ruszy duży projekt międzynarodowy DISCARDLESS. Da on rybakom swobodę w modyfikacji narzędzi połowu w celu ograniczenia przyłowu.

W kwestii poradników przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dodał, że przewodnik dla sektora rybackiego jest już dostępny i można go pobrać z podanej w prezentacji strony internetowej. Natomiast przewodnik dla służb kontrolnych jest interpretacją projektu przepisów. Taki przewodnik już powstał, ale nie jest jeszcze dostępny, ze względu na to, że przepisy nie zostały jeszcze zatwierdzone. Przedstawiciel Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego w kwestii opracowania wytycznych dla przemysłu dodał, że takie wytyczne powstały pod auspicjami grupy BALTFISH. Zostały one opracowane w jednakowym brzmieniu dla 8 państw bałtyckich. Jednak ciągle pewne kwestie pozostają w nich otwarte. W kwestii wytycznych dla inspektorów – były one przygotowywane pod auspicjami Europejskiej Agencji Kontroli Rybołówstwa i tylko agencja może wyrazić zgodę na ich ujawnienie.

Przedstawicielka MRiRW odniosła się do kwestii technicznej wprowadzania przepisów „od tyłu” bez uregulowania

kwestii aktów wykonawczych. Przy braku tzw. Omnibusa i planu zarządzania w styczniu w życie wszedł nakaz wyłaskawienia, co znacząco komplikuje kwestie zarządzania rybołówstwem.

Część uczestników wyraziła obawę, że brak legislacji i perspektywa przeciągnięcia się całej procedury nawet do 2 lat może doprowadzić do znacznego przełowienia populacji dorsza. Natomiast niedopracowanie prawa będzie skutkowało ogromnymi stratami ekonomicznymi, ponieważ nieuczciwi rybacy mogą widzieć w odrzutach dodatkowe źródło dochodu. Może to powodować sytuację, w której zabraknie kwot połowowych na wypadek nieuczciwych praktyk. Inny z uczestników zwrócił uwagę, że przepisy UE dają rybakom możliwość tworzenia własnych wytycznych w ramach grup producentów. W przypadku nagminnego łamania tych wytycznych, istnieje możliwość nakładania obostrzeń na członków grupy, co może skutecznie eliminować nieuczciwych rybaków.

Przedstawiciel inspekcji rybołówstwa zwrócił uwagę, żeby przy formułowaniu opinii dotyczących zadawnionych problemów polskiego rybołówstwa, związanych z wstrzymaniem połowów dorsza, na mocy arbitralnej decyzji Komisji Europejskiej operować faktami, a nie sugestiami, w odniesieniu do relacji między organami administracji rybołówstwa morskiego a armatorami.

Sprawozdanie przygotowała: **Anna Maria Ratajczak**
Zaakceptowane przez uczestników i Komitet Sterujący

MSC Polska zaprasza na seminarium

Certyfikacji rybołówstwa i łańcucha dostaw MSC. Nowe standardy.

Gdańsk, Targi POLFISH 28 maja 2015 r. 10.00-15.00



Szanowni Państwo,

Mamy ogromną przyjemność zaprosić Państwa na międzynarodowe seminarium organizowane przez MSC Polska. Rok 2015 jest rokiem szczególnym zarówno dla MSC, jak i wszystkich naszych partnerów. 1 kwietnia 2015 roku wchodzi w życie nowe standardy Certyfikacji Rybołówstwa MSC, które są rezultatem dwuletniego procesu rewizji uwzględniającego konsultacje społeczne, warsztaty dla interesariuszy oraz prace nad rozwojem zasad. W dniu 20 lutego 2015 r. MSC opublikowało również zaktualizowane standardy MSC w łańcuchu dostaw

(CoC), które są wynikiem zakończenia prac prowadzonych w ramach Programu rewizji łańcucha dostaw MSC zapoczątkowanego w 2014 roku. W związku z nadchodzącymi zmianami, w seminarium udział wezmą członkowie Zespołu MSC ds. Standardów oraz znakomici goście. Mamy nadzieję, że prezentacje przygotowane przez przedstawicieli MSC, jak i otwarta formuła spotkania pozwolą Państwu nie tylko zapoznać się z wchodzącymi w życie zmianami, ale również wziąć udział w dyskusji w ramach organizowanych podczas seminarium paneli dyskusyjnych. Do czego serdecznie Państwa zapraszamy.

Tematyka sesji

Certyfikacja rybołówstwa MSC
Certyfikacja łańcucha dostaw MSC
– nowe standardy

Agenda

Sesja 1: O zrównoważonym rybołówstwie – nowe standardy.

Moderator: Zbigniew Karnicki,
Morski Instytut Rybacki – PIB.

Prezentacja o nowych standardach rybołówstwa MSC: Robert Lefebure, Fisheries Assessment Manager, Zespół MSC ds. Standardów w Wielkiej Brytanii (*Prezentacja w języku angielskim. Tłumaczenie simultaniczne.*)

Paneliści: przedstawiciele administracji rybackiej, naukowców, rybaków, organizacji pozarządowych.

Sesja 2: O certyfikacji w łańcuchu dostaw – nowe standardy, badania konsumenckie.

Moderator: Tomasz Kulikowski, Magazyn Przemysłu Rybnego.

Prezentacja o nowych standardach w łańcuchu dostaw: Leonor Fishman, Product Integrity Manager, Zespół MSC ds. Standardów w Wielkiej Brytanii (*Prezentacja w języku angielskim. Tłumaczenie symultaniczne*).

Paneliści: przedstawiciele administracji rybackiej, naukowców, organizacji

pozarządowych, przedstawiciele podmiotów z łańcucha dostaw, jednostki certyfikujące.

W trakcie sesji przewidziano: warsztaty, dyskusje panelowe, komunikaty ustne.

Miejsce obrad sesji: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe AMBEREXPO w Gdańsku SALA 1A ul. Żaglowa 11.

Terminy: Zgłoszenie uczestnictwa w seminarium MSC prosimy wysłać na adres: katarzyna.skawinska@msc.org do dnia 30 kwietnia 2015 roku.

Uprzejmie informujemy, że udział w seminarium jest bezpłatny. W trakcie seminarium zapraszamy na lunch. Seminarium odbędzie się podczas 13. Międzynarodowych Targów Przetwórstwa i Produktów Rybnych. Wejście i udział w Targach Polfish są bezpłatne, konieczna jest rejestracja na stronie targów: <https://polfish15.exposupport.pl/visitor/register>. Zapewniamy tłumaczenie symultaniczne oraz materiały w języku polskim.

www.msc.org/pl



Nowe standardy rybołówstwa MSC obowiązują od 1 kwietnia 2015 r.

[Warszawa, 1 kwietnia 2015 r.]

Marine Stewardship Council (MSC) przypomina, że zaktualizowane standardy w zakresie zrównoważonego rybołówstwa obowiązują od 1 kwietnia 2015 r.

Wersja 2.0 Standardów Certyfikacji Rybołówstwa MSC odzwierciedla najbardziej aktualne rozumienie zarządzania i praktyki w zakresie zrównoważonego rybołówstwa. Prace nad aktualizacją standardów trwały dwa lata. W tym czasie ponad rok poświęcono procesowi otwartych konsultacji z udziałem ekspertów przemysłu rybnego, naukowców, organizacji pozarządowych oraz szerokiego grona partnerów MSC. Dzięki temu najnowsze standardy opierają się na fachowej wiedzy ponad siedemdziesięciu interesariuszy z całego świata.

Zaktualizowane standardy podnoszą poprzeczkę w wielu istotnych kwestiach, takich jak ograniczanie przyłowu, wrażliwe ekosystemy morskie oraz praca przymusowa. Dzięki dostosowywaniu standardów do najnowszych praktyk w zakresie certyfikacji, wszyscy interesariusze mają pewność, że rybołówstwo certyfikowane zgodnie ze standardem MSC korzysta z najnowocześniejszych

rozwiązań na rzecz bezpieczeństwa zasobów ryb i źródeł utrzymania dla przyszłych pokoleń.

Proces wdrożenia nowych standardów

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy jednostki certyfikujące zapoznały się i wdrożyły uaktualnione standardy. Od 1 kwietnia 2015 r. każda organizacja rybacka przystępująca do oceny wg standardów MSC podlega weryfikacji pod kątem znowelizowanych standardów. Organizacje, które wcześniej uzyskały certyfikat będą zobowiązane wdrożyć nowe standardy przy pierwszej ponownej ocenie po 1 października 2017 r.

10 głównych aktualizacji zawartych w wersji 2.0 Wymogów Certyfikacji Rybołówstwa MSC:

1. Szczególna troska poświęcona ochronie wrażliwych ekosystemów morskich (Vulnerable Marine Ecosystems; VME);
2. Rybołówstwo z certyfikatem MSC nie będzie już narażone na ryzyko generowania skumulowanego nega-

tywnego wpływu wobec gatunków zagrożonych przyłowem;

3. Organizacje rybackie z certyfikatem MSC będą zobowiązane regularnie dokonywać przeglądu alternatywnych rozwiązań zmierzających do obniżenia śmiertelności w połowach gatunków niebędących ich celem;
4. Zaostrzone standardy zapewnią, iż w ramach rybołówstwa certyfikowanego MSC nie będzie miało miejsce odcinanie płetw rekinom;
5. Po sześciu latach uzgodnień z interesariuszami wprowadzony zostaje całkowicie nowy standard dotyczący oceny połowów łososia;
6. Dostępna jest nowa metoda oceny siedlisk, oparta na analizie ryzyka i możliwa do zastosowania w sytuacjach ograniczonej dostępności danych;
7. Opracowano zaktualizowane wymogi dotyczące audytu nadzoru i ponownej oceny, których celem jest minimalizacja kosztów oceny dla klientów z sektora rybackiego;
8. Powołano niezależne Kolegium Re-

cenzi Naukowej, którego zadaniem jest zapewnienie bardziej wystandaryzowanego oraz efektywnego procesu recenzji fachowej;

9. Dodatkowe wymagania gwarantujące wyższą efektywność w zakresie identyfikowalności produktów rybnych i owoców morza w łańcuchu dostaw;
10. Firmy pociągnięte do odpowiedzialności za łamanie praw pracowniczych w zakresie pracy przymusowej nie będą uprawnione do certyfikacji MSC.

Nowe wymogi certyfikacji sprawiają, że standardy pozostają spójne z najlepszymi międzynarodowymi praktykami w dziedzinie nauki i zarządzania. Aktualizacja Standardów Rybołówstwa gwarantuje również zgodność z wytycznymi znakowania ekologicznego FAO oraz kodeksu standardów ISEAL.

Więcej szczegółów na temat standardów dla rybołówstwa zostanie zaprezentowane na międzynarodowym seminarium, które odbędzie się w dniu 28 maja 2015 roku w Gdańsku, podczas 13. Międzynarodowych Targów Przetwórstwa i Produktów Rybnych Polish. Na seminarium zaprasza MSC Polska, udział jest bezpłatny, wymagana jest rejestracja. Więcej informacji na stronie www.msc.org/pl

O Marine Stewardship Council

Marine Stewardship Council (MSC) jest

międzynarodową organizacją non-profit powołaną na rzecz wspierania przekształcania rynku rybnego i owoców morza w kierunku zrównoważonego rozwoju. MSC zarządza jedynym programem certyfikacji i znakowania dla połowów dziko żyjących ryb i owoców morza zgodnym z Kodeksem Dobrych Praktyk ISEAL w zakresie Standardów Społecznych i Przyrodniczych oraz „Wytycznymi dotyczącymi znakowania ryb i produktów rybnych pochodzących z połowów morskich” Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa Narodów Zjednoczonych. Wytyczne te oparte są na Kodeksie Odpowiedzialnego Rybołówstwa FAO, zgodnie, z którym wiarygodne programy certyfikacji i znakowania powinny obejmować:

- Niezależną, obiektywną ocenę rybołówstwa, opartą na dowodach naukowych;
- Transparentny proces obejmujący również konsultacje z interesariuszami oraz obiektywne procedury;
- Standardy oparte na zrównoważonym stanie gatunków będących celem połowów, ekosystemów oraz praktykach w dziedzinie zarządzania.

MSC prowadzi regionalne i lokalne biura w Londynie, Seattle, Tokio, Sydney, Hadze, Pekinie, Berlinie, Cape Town, Kopenhadze, Halifax, Paryżu, Madrycie, Sztokholmie, Santiago, Sao Paulo, Singapurze i Reykjaviku oraz Warszawie.

W sumie, ponad 340 organizacji rybackich włączonych jest w program certyfikacji MSC, w tym 240 posiada już certyfikat, zaś 100 jest w trakcie oceny. Łączny roczny połów osiągnęty przez rybołówstwo posiadające certyfikat lub w procesie pełnej oceny zbliża się do rekordowej wysokości dziesięciu milionów ton ryb i owoców morza. Stanowi to ponad 10 procent światowych połowów dziko żyjących ryb i owoców morza. Rybołówstwo z certyfikatem MSC wyławia ponad siedem milionów ton ryb i owoców morza rocznie – a więc niemal 8 procent światowych połowów dziko żyjących gatunków. Na całym świecie ponad 25 tysięcy produktów z ryb i owoców morza, pochodzących ze zrównoważonego rybołówstwa i zapewniających możliwość identyfikowalności składników, oznaczonych jest błękitnym logo MSC.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.msc.org

Kontakt

Anna Dębicka

MSC Project Manager in Poland

Email: <mailto:anna.debicka@msc.org>

Mobile: +48 502 44 77 34

Katarzyna Skawińska

Communication Officer MSC Poland

Email: katarzyna.skawinska@msc.org

Mobile: +48 502 633 202

Marine Stewardship Council, Rakowiecka Street 34 m 51, 02-532 Warsaw, Poland,

Północnokaszubska Lokalna Grupa Rybacka i Lokalna Grupa Rybacka Kaszuby zrealizowały projekt edukacyjno-szkoleniowy „Kuchnia z ikrą”, którego głównym założeniem było pokazanie uczniom kształcącym się w zawodach gastronomicznych „drogi ryby”... od wody, poprzez przetwórnę, aż do kuchni. W programie zajęć nie zabrakło informacji na temat świeżości i jakości surowca, rozpoznawania gatunków ryb oraz przyrządzania ich w towarzystwie innych składników. Do udziału w projekcie LGR zaprosiły uczniów (60 osób) i nauczycieli (12 osób) sześciu szkół ponadgimnazjalnych kształcących w zawodach gastronomicznych, z następujących szkół:

„Kuchnia z ikrą”

1. Zespół Szkół nr 1 we Władysławowie;
2. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Kłaninie;
3. Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Pucku;
4. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Przodkowie;
5. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach;
6. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Somoninie.



Wprowadzeniem do projektu był wyjazd studyjny „trasą edukacji rybackiej” czyli praktyczna lekcja w terenie na obszarze Północnokaszubskiej Lokalnej Grupy Rybackiej. Uczestnicy wyjazdu mieli okazję zdobyć wiedzę z zakresu pozyskiwania i przetwarzania produktów rybactwa oraz poznać



miejsca związane z historią, kulturą i rzemiosłem rybackim. Uczniowie odwiedzili m.in.:

- port rybacki w Helu;
- rybaka na kutrze w Helu;
- przetwórnę rybną;
- muzeum szalnictwa.

Część praktyczną zajęć rozpoczęły praktyki w przetwórnicy ryb. Program praktyk obejmował szczegóły cyklu obiegu przetwórczego ryb, od momentu wyjęcia ich z wody w porcie, poprzez wstępne przetwarzanie (patroszenie, filetowanie), aż po mrożenie oraz przygotowanie do transportu. Celem zadania było pozyskanie umiejętności rozpoznawania gatunków ryb i ich wstępnego przetwarzania, poznanie okresów ochronnych poszczególnych gatunków ryb oraz rozpoznawanie świeżości produktu. Najbardziej rozbudowanym działaniem, a zarazem najbardziej oczekiwanym przez uczestników Projektu były zajęcia gastronomiczne. Zajęcia te, to 72 godziny spędzone w doskonale wyposażonych pracowniach gastronomicznych szkół biorących udział w Projekcie. Zajęcia poprowadzili uznani mistrzowie kuchni zrzeszeni w Stowarzyszeniu Kucharzy Polskich – uczestnicy licznych znaczących w kraju i zagranicą wydarzeń kulinarnych.

Jednym z efektów Projektu jest książka kucharska – zbiór przepisów na dania z ryb zaproponowane przez uczestników Projektu – uczniów, którzy pod czujnym okiem opiekunów oraz

korzystając z inspiracji smakowych zaczerpniętych z zajęć, dzielą się swoimi pomysłami na dania rybne i zachęcają do gotowania dań na bazie rodzimych gatunków ryb.

Rezultaty

- 60 uczniów i 12 nauczycieli poznało cykl przetwórstwa ryb „od kutra do kuchni” oraz zdobyło doświadczenie gastronomiczne pod okiem uznanych kucharzy praktyków/ zdobywie wiedzy z zakresu:
 - przygotowywania dań rybnych (przekąsek, zup, dań głównych),
 - obróbki wstępnej produktu,
 - rozpoznawania wysokojakościowych składników rybnych,
- 4 filmy instruktarzowe dla uczniów wykorzystywane przez szkoły podczas zajęć gastronomicznych:
 - filetowanie dorsza,
 - zupa bursztynowa,
 - koktajl z krewetek,
 - łosoś zapiekany w cieście francuskim.

Wartość dodana projektu

- Poprawa pozycji uczniów na rynku pracy (kwalifikacje potwierdzone certyfikatem sygnowanym przez Stowarzyszenie Kucharzy Polskich).
- Nawiązanie współpracy między szkołami biorącymi udział w Projekcie.
- Trwała współpraca szkół i uczniów ze Stowarzyszeniem Kucharzy Polskich.
- Zwiększenie aktywności uczniów w zakresie zainteresowania pozaszkolnymi wydarzeniami kulinarnymi i konkursami gastronomicznymi.
- Rozwijanie zainteresowań i pasji w zakresie kuchni rybnej uczniów i nauczycieli.

- Współpraca szkół z LGR w zakresie realizacji kolejnych zadań – udział w działaniach LGR (np. przygotowywanie cateringu, udział w kolejnych Projektach).
- Zwiększenie pewności siebie uczniów w zakresie umiejętności gastronomicznych.
- Szeroka promocja projektu i tematu gastronomii opartej na produktach rybnych dzięki rozpowszechnieniu publikacji – książki kucharskiej zawierającej uczniowskie przepisy na dania rybne.

Czynniki, które przyczyniły się do powodzenia Projektu

- Doskonała współpraca między LGR Kaszuby i PLGR oraz Szkołami (uczniami, nauczycielami oraz dyrekcją szkół).
- Program zajęć gastronomicznych i zakres realizowanych w ramach Projektu zadań opracowany we współpracy z kucharzami praktykami oraz nauczycielami kształcenia zawodowego.
- Zaangażowanie do udziału w projekcie (w roli instruktorów) uznanych mistrzów kuchni zrzeszonych w Stowarzyszeniu Kucharzy Polskich – uczestników licznych znaczących w kraju i zagranicą wydarzeń kulinarnych.
- Ukierunkowanie zajęć na doskonalenie umiejętności praktycznych.
- Kompleksowość projektu polegająca na przygotowaniu uczniów do udziału w zajęciach gastronomicznych poprzez wizytę studyjno-edukacyjną w porcie oraz praktyki w przetwórnicy ryb.

PLGR i LGRK



*Kierunki rozwoju Zakładu Ekonomiki,
Technologii i Wdrożeń MIR-PIB
prezentowane na 13. Międzynarodowych Targach
Przetwórstwa i Produktów Rybnych Polfish 2015*

W 2015 roku w Morskim Instytucie Rybackim – Państwowym Instytucie Badawczym w wyniku restrukturyzacji i reorganizacji Instytutu nastąpiło połączenie dwóch zakładów naukowych: Zakładu Technologii i Mechanizacji Przetwórstwa oraz Zakładu Ekonomiki Rybackiej, w wyniku czego powstała nowa struktura tj. Zakład Ekonomiki, Technologii i Wdrożeń. Pracownikami nowo powstałego Zakładu są doświadczeni pracownicy naukowcy i specjaliści zarówno z dziedziny ekonomiki rybackiej, jak i technologii oraz mechanizacji przetwórstwa rybnego. Podstawowym celem działalności Zakładu Ekonomiki, Technologii i Wdrożeń jest prowadzenie prac badawczo-rozwojowych i naukowych w zakresie modernizacji rybołówstwa bałtyckiego, innowacyjnych technologii przetwarzania surowców z połowów morskich oraz akwakultury, a także kompleksowego wykorzystywania poprodukcyjnych odpadów rybnych na cele żywnościowe i paszowe. Prace te realizowane są najczęściej we współpracy z partnerami zewnętrznymi, w tym z sektora połowowego oraz przetwórstwa rybnego.

Rezultaty i wyniki projektów pilotażowych, prac badawczo-rozwojowych i ekspertyz, realizowanych w ostatniej dekadzie w MIR-PIB, pozwalają na przedstawienie oferty badawczej, wdrożeniowej oraz szkoleniowej skierowanej do podmiotów i instytucji związanych z szeroko pojętą branżą rybną.

Z taką ofertą współpracy z szeroko rozumianym środowiskiem rybaków, przetwórców i innych podmiotów branży rybnej Zakład ETiW zamierza wystąpić w ramach 13-tych Międzynarodowych Targów Przetwórstwa i Produktów Rybnych Polfish 2015. Zakres tematyczny oferty Zakładu Ekonomiki, Technologii i Wdrożeń MIR-PIB obejmuje wspieranie szeregu zagadnień i dziedzin, aktualnych i ważnych dla krajowego przetwórstwa rybnego. Zaliczyć można do nich przede wszystkim:¹

1. Audyty i optymalizację procesów technologicznych w przetwórstwie rybnym.
2. Opracowywanie nowych produktów.
3. Opracowywanie i konstruowanie urządzeń dla przetwórstwa na niewielką skalę.
4. Doradztwo ekonomiczne dla rybactwa i przetwórstwa np. biznes plany i strategię.
5. Doskonalenie kadr – szkolenia i edukacja pracowników.

Do zaprezentowanych w ramach targów Polfish 2015 praktycznych przejawów oferty MIR-PIB należy zaliczyć technologię kompleksowego wykorzystania poobróbkowych odpadów z karpi (opracowaną w ramach projektu z Politechniką Koszalińską). Oferta ta jest skierowana zarówno do hodowców, jak i przetwórców tego gatunku ryb. Odpady powstałe w wyniku obróbki wstępnej karpi (filetowania lub płatowania), zawierają znaczne ilości jadalnego mięsa, które z powodzeniem może być wykorzystane do wytwarzania formowanych przetworów rybnych, typu burgery, pulpety i in. Zastosowanie odpowiednich substancji roślinnych i dodatków funkcjonalnych umożliwia wytwarzanie nowych asortymentów produktów na bazie mięsa OM (odzyskiwanego mechanicznie) z karpi, charakteryzujących się wysokimi walorami smakowymi i odpowiednią wartością odżywczą. Z kolei dla tzw. niejadalnych odpadów poprodukcyjnych z przetwórstwa karpi, jak głowy i wnętrzności, opracowana została technologia przetwarzania ich na dobrej jakości produkty paszowe typu mączka, olej, a także roślinno-rybne mieszanki paszowe. Także zasady, warunki i technologie przetwarzania tych odpadów na cele paszowe są przedmiotem oferty specjalistów MIR-PIB.

Aktualna sytuacja połowowa i ograniczone dostawy tradycyjnych gatunków ryb wymagają od przetwórców



Rys. 1. Maszyna do przecinania ości w płatach karpi wykorzystana do tworzenia produktów wystawianych na Polfish 2015

Źródło: Z. Miłkowska, A. Dowgiałło: Polskie maszyny do obróbki karpi. Tekst opublikowany w Polish FOOD, Zima 2013.

podjęcia działań w kierunku racjonalizacji i optymalizacji wykorzystywania surowców rybnych na cele żywnościowe. Problem ten dotyczy także surowców rybnych, np. śledzi lub szprotów, o obniżonej przydatności technologicznej, np. ze względu na niską zawartość tłuszczu lub uszkodzenia mechaniczne. W tym zakresie oferta MIR-PIB obejmuje technologię przetwarzania tych surowców na nowego typu produkty, w których integralna, naturalna struktura mięsa, nie odgrywa istotnej roli.

Zastosowanie nowoczesnych technologii przetwarzania oraz udział substancji dodatkowych, w tym składników roślinnych, umożliwia uzyskiwanie produktów o wysokiej jakości odżywczej i akceptowanych walorach smakowych. Oferta ta skierowana jest zwłaszcza do producentów, wyspecjalizowanych w przetwórstwie ryb z połowów bałtyckich.

Czynnikiem zniechęcającym konsumentów do spożywania ryb np. karpiovatych, jest duża ilość ości obecnych w ich mięsie (uzależniona oczywiście od gatunku). Wychodząc naprzeciw mankamentom związanym z tymi gatunkami ryb, specjaliści MIR-PIB oferują technologię wytwarzania „bezostnych” filetów z ryb, dostępnych nie tylko w okresie tradycyjnych świąt, ale przez cały rok.

Pomimo, że metoda nacinania mięsa ryb w celu rozdrabniania ości jest od pewnego czasu stosowana w przetwórstwie, specjaliści MIR-PIB opracowali rozwiązania umożliwiające rekonstrukcję ponacinanych filetów oraz poprawę ich zwartości i soczystości. Tak zrekonstruowane filety z ryb po obróbce cieplnej np. smażeniu, mogą być cenionym daniem nie tylko na świątecznym stole, ale przez cały rok.

Realizacja idei mięsa bezostnego lub zbliżonego do niego jest niewątpliwie związana z koniecznością mechanizacji procesów obróbki. Stąd niezbędne staje się opracowywanie i konstruowanie maszyn i urządzeń do tych procesów. Oferta MIR-PIB dedykowana jest do małych i średnich przedsiębiorstw, dla których propozycje renomowanych dostawców są niedostateczne lub zbyt kosztowne. W projektach realizowanych w latach poprzednich w działalności MIR-PIB powstały liczne maszyny i urządzenia mechanizujące procesy obróbki. Zaliczyć tu można:²

1. Odgławiarki – zespół prof. A. Dowgiałło opracował i zaprojektował maszynę prostą w konstrukcji i obsłudze, która odgławia karpie cięciem okołoskrzelowym po łuku. Zastosowany w maszynie nóż cylindryczny, dzięki budowie modułowej (oprawa i ostrze), nie wymaga ostrzenia.

2. Patroszarki podciśnieniowe – składające się z dwóch modułów umożliwiających ich dowolną konfigurację przestrzenną, tj. z modułu obróbczego i modułu zbiornika na odpady. Nadają się one do patroszenia ryb odgłowionych i nieodgłowionych.

3. Dzwonkowice stołowe – zadaniem zespołu było opracowanie prostego, a przez to i niedrogiego urządzenia, które może być stosowane w niewielkich przetwórnich ryb, w polskich warunkach pracujących okresowo.

4. Przecinarki ości ryb karpiovatych – w latach 2005-2009 w Morskim Instytucie Rybackim w ramach działalności statutowej oraz wspomnianego we wstępie programu finansowanego przez Agencję Restrukturyzacji i Moderni-

zacji Rolnictwa opracowano cztery maszyny do przecinania ości w różnych postaciach wstępnie przetworzonych karpia (przecinarka tuszek, przecinarka karpia w płatach, przenośnikowa i stołowa nacinarka ości w fletach). Rozwój oferty na projektowanie tych urządzeń (zwłaszcza w wersji mobilnej) stanowić będzie przedmiot współpracy Zakładu z małymi i średnimi przedsiębiorstwami hodowlanymi, połowowymi i przetwórczymi.

Opracowane urządzenia adaptowane mogą być także do innych, ościстых gatunków ryb. Szerokie zastosowanie takich urządzeń zapewniałoby wzrost wartości dodanej uzyskiwanej przez hodowców ryb i rybaków. Obecnie Zakład bada ponadto zainteresowanie mobilnymi rozwiązaniami przetwórczymi.

Następną z dziedzin badawczych MIR-PIB są procesy cieplnej sterylizacji konserw. Zakres oferty w dziedzinie cieplnej sterylizacji jest bardzo szeroki, od optymalizacji parametrów przemysłowych procesów i wyznaczenia tzw. wzorów sterylizacji dla nowych asortymentów konserw, do przeprowadzania specjalistycznych badań, których celem jest uzyskanie zezwolenia na eksport konserw np. na wymagający rynek amerykański. W ramach zleceń wykonywane są także walidacje przyrządów pomiaru temperatury oraz ocena prawidłowości działania wyposażenia kontrolno-pomiarowego autoklawów. Propozycja współpracy w tej dziedzinie skierowana jest zarówno do dużych przedsiębiorstw, jak i niewielkich firm produkujących konserwy rybne.

Niewątpliwie istotnym problemem branży rybnej będzie w najbliższym okresie pozyskiwanie i rozwój kadr. Na kurczącym się rynku pracy w Polsce coraz trudniej będzie o nowych pracowników, a jednocześnie niezbędne stanie się podnoszenie ich kwalifikacji. Domena Zakładu Ekonomiki, Technologii i Wdrożeń przewiduje wsparcie potrzeb w tym zakresie aktywną polityką rozwoju szkoleń, warsztatów, czy pojedynczych wykładów dla przedstawicieli branży rybnej, organów nadzoru, administracji rybackiej i rządowej oraz pracowników sieci handlowych.

Pracownicy Zakładu prowadzą szkolenia zarówno z zakresu technologii i mechanizacji przetwórstwa, bezpieczeństwa zdrowotnego produktów rybnych (np. wdrażania systemów identyfikowalności wewnętrznej, sterylizacji cieplnej żywności, wymagań odnośnie przetwórstwa na ograniczoną skalę), systemów zapewnienia jakości produktów pochodzenia wodnego, jak i przepisów prawnych w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego żywności, w tym produktów rybnych, czy też ekonomiki i funkcjonowania biznesu rybackiego czy przetwórczego. Zakład organizuje szkolenia lub prezentacje zarówno w ramach prowadzonych prac badawczo-rozwojowych i projektów, ale również na wniosek zainteresowanego podmiotu z tematyki, która będzie dla niego istotna.

Ostatnim polem potencjalnej współpracy Zakładu z biznesem jest aktywność doradcza w zakresie rozwoju firmy, planowania biznesowego i prognozowania, optymalizacji źródeł finansowania czy budowania strategii. Pracownicy Zakładu posiadają doświadczenie w realizacji doradztwa procesów inwestycyjnych, finansowania działalności, zatrudnienia, systemów sprzedaży czy logistyki. Doradztwo w tym zakresie

obejmować może weryfikację ekonomiczną projektów, budowanie i rozwój systemów zarządzania, wspólne badania nad nowymi rozwiązaniami organizacyjnymi, technologicznymi czy poszukiwanie finansowania europejskiego.

Przedstawione kierunki warunkowane są odpowiednimi związkami Zakładu i MIR-PIB z biznesem branżowym. Od wielu lat Zakład podtrzymuje i rozwija pozytywne związki z przedsiębiorstwami branży rybnej. Ten kierunek staje się niezwykle aktualny w obecnych uwarunkowaniach rynkowych. Konkurowanie kosztowe, w którym przodują polskie przedsiębiorstwa branży staje się niewystarczającą strategią w długiej perspektywie. Konieczne staje się zwiększanie efektywności, dzięki zwiększaniu wartości dodanej, a zatem poprzez nowe rozwiązania technologiczne, organizacyjne i ekonomiczne

– nasycanie procesów, jak i technologii wiedzą. Tu należy dopatrywać potencjału współpracy pomiędzy jednostkami naukowo-badawczymi a gospodarką, wraz z możliwościami finansowania tej działalności w ramach Programu Operacyjnego „Rybnictwo i morze”. Z tego względu zapraszamy wszystkie podmioty branży rybnej do zapoznania się z naszą ofertą i do współpracy w celu wspólnego wykorzystania efektów synergicznych współpracy nauki z biznesem.

Bogusław Pawlikowski, Adam Mytlewski

¹ Szerzej na: http://www.mir.gdynia.pl/?page_id=4581

² Szerzej w: Z. Miłkowska, A. Dowgiałło: Polskie maszyny do obróbki karpia. Tekst opublikowany w Polish FOOD, Gdańsk 2013.

Obrady Grupy Roboczej ICES ds. Szacowania Łososi i Troci Bałtyckich

W dniach 23-31.03.2015 r. odbyły się obrady Grupy Roboczej ICES ds. Szacowania Łososi i Troci Bałtyckich (WGBAST). Miejscem spotkania w tym roku był Thünen-Institute of Baltic Sea Fisheries w Rostocku.

W pracach WGBAST uczestniczyło 19 osób z wszystkich państw bałtyckich oraz obserwator z DG MARE Stanislovas Jonusas. Przewodniczył Tapani Pakarinen (Finlandia). Lokalnymi organizatorami byli Simon Weltersbach, Harry Vincent Strehlow i Harry Hantke. Polskę reprezentowali przedstawiciele MIR-PIB: Wojciech Pelczarski i Katarzyna Nadolna-Altyn oraz przedstawiciel IRŚ – Piotr Dębowski. Na podstawie przedstawionych przez uczestników raportów oszacowano, że całkowite połowy łososia na Morzu Bałtyckim w 2014 r. wyniosły 1020 t i były na podobnym poziomie jak w roku poprzednim. Połowy przemysłowe łososia na Bałtyku i połowy przybrzeżne zmalały odpowiednio z 206 do 186 ton i z 531 do 459 ton, natomiast zwiększyły się połowy w rzekach z 267 do 322 ton. Od kilku lat obserwuje się znaczący wzrost udziału połowów rekreacyjnych (blisko 40% w 2014 r).

Ogólne wykorzystanie TAC w podobszarach 22-31 wyniosło 80,3%, będąc nieco mniejsze niż w 2013 roku, natomiast w Zatoce Fińskiej wyniosło 72%. Zebrani przygotowali WGBAST Report 2015, a podczas dyskusji i prezentacji



Przeszkoda dla ryb łososiowatych, płynących na tarlisko (na czerwono zaznaczono miejsce umożliwiające przejście ryb przez przeszkodę; strzałka wskazuje miejsce zamontowania video-licznika)



Rejestrator podłączony do video-licznika

poruszano m.in. następujące tematy:

– wzrost szkód wywołanych przez foki w rybołówstwie łososiowym i trociowym;

– możliwość ubiegania się przez kraje członkowskie z European Maritime and Fisheries Fund (od 2015 r.) o rekompensaty spowodowane m.in. przez

foki (zarówno za zniszczone narzędzia połowowe, jak i za ryby);

– niemiecki program szacowania wielkości morskich połowów rekreacyjnych;

– niemiecki program inwentaryzacji i weryfikowania rzek, które są potencjalnie miejscami tarła troci;

– metody identyfikacji genetycznej łososi bałtyckich;

– opracowanie dla HELCOM wiodących wskaźników („core indicators”) związanych z rybami łososiowatymi;

– przygotowanie opinii ekspertów w odpowiedzi na listę pytań odnośnie łososia i troci, wystosowanych przez Komisję Europejską do ICES.

Delegowani mieli możliwość wizyty na statku r.v. Solea. Jest to jeden z trzech statków, na których odbywają się rejsy badawcze organizowane przez Thünen-Institute of Baltic Sea Fisheries w Rostocku. Podczas wyprawy terenowej WGBAST, przedstawiono nowoczesny ośrodek hodowlany w Born na półwyspie Zingst, gdzie przygotowywany jest materiał zarybieniowy troci, okonia, sandacza, siei (*Coregonus maraena*) i jesiotra ostronosego.

Prowadzone są tam również badania eksperymentalne nad rozrodem i tempem wzrostu ryb. Ponadto w strumieniu Pe-ezer przedstawiono miejsca, w których odbywa się naturalne tarło troci. Na tym strumieniu, niedaleko ujścia do rzeki Warnow działa od kilku lat video-licznik umożliwiający określanie liczby troci wędrujących w danym sezonie na tarło.

**Wojciech Pelczarski
Katarzyna Nadolna-Altyn**

3. Międzynarodowy Kongres Morski w Szczecinie, 10-12 czerwca 2015

Zapraszamy na stronę kongresu: <http://kongres-morski.pl/>



**MIĘDZYNARODOWY
KONGRES MORSKI**
Szczecin, 10-12 czerwca 2015

Wykłady i debaty plenarne

10.06. – Wykład Inauguracyjny (Filharmonia Szczecińska)
Debata plenarna: [Unia Europejska – hamulec czy motor napędowy rozwoju gospodarki morskiej?](#)

11.06 – Wykład plenarny: Rola EMSA jako gwaranta bezpiecznej żeglugi – Markku Mylly, Executive Director, Europejska Agencja Bezpieczeństwa Morskiego.

Debata plenarna: [Dlaczego potrzebujemy morza?](#)

Zagadnienia w różnych blokach tematycznych

Zadania Polski po objęciu prezydentury w Radzie Państw Morza Bałtyckiego

Gospodarka morska – wyzwania, badania, nauka i rozwój.

Korytarze transportowe w Europie.

Debata Odrzańska.

Debata Stoczniowa.

Energia odnawialna w środowisku morskim.

Położenie nadmorskie – atut gospodarczy czy przeszkoda?

Polsko-niemieckie spotkanie parlamentarne.

Blok 3. Wykorzystanie zasobów morza i ochrona środowiska morskiego

Opiekun bloku: dr hab. inż. B. Więcaszek, prof. Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie

Panel I – 10.06.2015

Rybołówstwo bałtyckie – wyzwania i problemy

Moderator: dr Z. Karnicki, MIR-PIB

• Present hydrological situation in Baltic Sea – Obecna sytuacja hydrologiczna w Bałtyku Dr. Michael Naumann from the IOW

• Wpływ sytuacji hydrologicznej na zasoby i doradztwo ICES na rok 2016 – Prof. J. Horbowy, MIR-PIB

• Polskie rybołówstwo bałtyckie w świetle nowych uwarunkowań prawnych – Dyr. T. Nawrocki, MRiRW

• Morskie rybołówstwo rekreacyjne i jego problemy – Dr K. Radtke, MIR-PIB

• Czy Polska wypełnia założenia Wspólnej Polityki Rybackiej? Greenpeace Polska.

W Panelu II będą omówione działania polskiego rządu, naukowców oraz firm badawczo-wydobywczych w rejonach polarnych i tropikalnych. Czy Polska ma i będzie miała swój udział w badaniach, nowych szlakach transportowych,

turystyce, ochronie i zrównoważonej eksploatacji zasobów w tych rejonach?

Zaangażowanie Polski w regionie Arktyki było tematem przewodnim debaty zorganizowanej wspólnie przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w której uczestniczyła wiceminister Dorota Pyć. Podstawą do dyskusji była ekspertyza „Cele i narzędzia polskiej polityki arktycznej” opracowana przez polskich naukowców. Rosnąca rola Polski w Europie Północnej stwarza nowe możliwości pogłębienia współpracy na osi północ-południe oraz ugruntowania dobrze rozwijających się relacji bilateralnych z państwami regionu. Udział w procesie zagospodarowania Arktyki stanowi dla Polski szansę rozwoju. Promocja polskiej obecności w tym regionie jest istotna także z uwagi na zbliżające się polskie przewodnictwo w Radzie Państw Morza Bałtyckiego (lipiec 2015 - czerwiec 2016).

Panel II – 11.06.2015

Eksploatacja żywności i nieżywności zasobów mórz

Moderator: dr hab. K. Stepanowska, prof. ZUT w Szczecinie

• Wydobywanie konkrecji polimetalicznych z pola Clarion-Clipperton

• Arktyczne drogi morskie dla żeglugi – Przejście Północno-Zachodnie i Przejście Północno-Wschodnie

• Polskie przewodnictwo Konwencji o Ochronie Żywych Zasobów Antarktyki (CCAMLR) 2012-2014

• Kodeks Polarny – Wyd. Ochrony Środowiska Morskiego, Departament Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi, Min. Infrastruktury i Rozwoju

W Panelu III odbędzie się dyskusja na temat obecnego statusu i perspektyw restytucji bardzo ważnych gospodarczo, ale wciąż zagrożonych ryb wędrownych w Morzu Bałtyckim – łososia i jesiotra bałtyckiego. Ile potrwa proces odradzania się stad tych ryb? Kiedy rybacy będą mogli łowić te wartościowe ryby? Czy chronione ssaki i ptaki wodne mogą być problemem w Bałtyku? O konfliktach i sprzecznych interesach na morskich terenach chronionych będą dyskutować naukowcy, przedstawiciele rządu i użytkownicy wód. Będzie również o roli edukacji w ochronie zasobów mórz i o tym, czy rozwijające się wciąż rolnictwo w zlewni Bałtyku wpływa na kondycję stad ryb w naszym morzu? Odbędzie się również

debata na temat innowacyjnych technologii hodowli ryb w obiegach zamkniętych.

Panel III – 11-12.06.2015

Morskie tereny chronione – konflikt interesów, zagrożenia, działania innowacyjne

Moderator: Jacek Chrzanowski, Dyr. Woj. Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie

- Restytucja łososa w wodach południowego Bałtyku – Prof. R. Bartel – Inst. Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie
- Status of Sturgeon Conservation in Europe: the need for international cooperation. Obecny stan ochrony jesiótrów w Europie: Konieczność międzynarodowej współpracy – Prof. H. Rosenthal, Niemcy
- Re-establishing the Baltic Sturgeon, with a note on the status and future of the HELCOM Action Plan on sturgeon conservation. Przywrócenie populacji jesiotra bałtyckiego; stan obecny i perspektywy ochrony jesiótrów w Planie Działania

HELCOM – Dr J. Gessner, Niemcy, Berlin

- Morskie obszary NATURA 2000: zrównoważenie potrzeb ochrony i rybołówstwa czy konflikt Sprzecznych Interesów – MIR-PIB, Prof. I. Psuty

- Czy kompromis w planowaniu ochrony jest możliwy?

M. Kielsznia GDOŚ

- Wody [morskie Bałtyku] zagrożone zanieczyszczeniem azotanami pochodzenia rolniczego – WWF Polska
- Kampania na rzecz ochrony bioróżnorodności morskiej – WWF Polska
- Whether overpopulation of protected species (seals, cormorants) creates a real problem in the Baltic Sea.
- Czy nadpopulacja gatunków chronionych może być problemem w Morzu Bałtyckim (kormorany i foki)? M. Boström Swedish University of Agricultural Sciences, Lysekil

Informacje: www.kongresmorski.pl

Z żałobnej karty

Ewa Mariola Szeleźniak (1949-2015)

Urodziła się 01.10.1949 r. w Gdyni. Była absolwentką gdyńskiego III Liceum Ogólnokształcącego w 1967 r. oraz Państwowej Szkoły Ekonomicznej w Orłowie w 1969 r. W Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni rozpoczęła pracę z dniem 17.11.1969 r.

Początkowo objęła stanowisko telefonistki, a następnie kancelistki w Biurze Planu Operacyjnego Projektu PRL-ONZ/FAO przy MIR (biuro powołano 22 maja 1968 r. w ramach środków ONZ na realizację projektu badań w zakresie rybołówstwa dalekomorskiego). Z dniem 01.04.1972 r. została przeniesiona na stanowisko sekretarki w tym biurze.

Z chwilą zakończenia działalności Biura Planu Operacyjnego Projektu PRL-ONZ/FAO w 1973



roku została przeniesiona do Działu Spraw Osobowych. Pełniła w nim stanowiska: inspektora ekonomicznego, starszego inspektora ekonomicznego, samodzielnego referenta oraz starszego referenta.

Jej wysokie kwalifikacje zawodowe, dyscyplina i samodzielność działania sprawiły, że z czasem powierzono Jej funkcję zastępcy kierownika Działu Spraw Osobowych.

Od 2005 r. wykonywała swoje obowiązki w MIR w niepełnym wymiarze czasu pracy ze względu na przejście na zaopatrzenie emerytalne. Po ponad 35. latach spędzonych w Instytucie odeszła ostatecznie z pracy z dniem 31.12.2005 r.

Była pracownikiem o dużych zdolnościach i kwalifikacjach w dziedzinie problematyki kadrowej. W pracy wykazywała się inicjatywą, zdolnościami organizacyjnymi oraz umiejętnością pracy w zespole.

W latach 90. XX w. była jedną z inicjatorek „komputeryzacji” ówczesnego Działu Kadr i Szkolenia MIR. Działaczka stowarzyszenia Ligi Kobiet Polskich. Odznaczona m. in. Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza” w 1989 r. czy Srebrnym Krzyżem Zasługi w 1991 r.

Zmarła 01.03.2015 r. Spoczęła 04.03.2015 r. na cmentarzu w starej Rumi, żegnana przez Rodzinę, przyjaciół a także pracowników MIR.

P. Dorszewski



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycje w zrównoważone rybołówstwo

Akademia Morska w Szczecinie

realizuje projekt pn. „Przeprowadzenie ekspertyz planów restrukturyzacji i modernizacji polskiej floty rybackiej, na przykładzie wybranych jednostek celem zmniejszenia negatywnego oddziaływania na ekosystemy wodne”, który współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”.

Realizację przedsięwzięcia rozpoczęto w maju 2013r., a jego zakończenie planowane jest na kwiecień 2015r. Głównym celem jest sporządzenie ekspertyz i na ich podstawie wykonanie projektów ofertowych energooszczędnych i proekologicznych jednostek polskiej, bałtyckiej floty rybackiej. Projekty ofertowe będą dotyczyć 10 typów kutrów połowiających metodą czynną, bierną i uniwersalną oraz 5 typów łodzi rybackich.

Do października 2014 r. zakończono część ekspercką projektu polegającą na:

- aktualizacji bazy danych jednostek rybackich,
- wykonaniu badań eksploatacyjnych na jednostkach rybackich mających na celu między innymi wyznaczenie zużycia paliwa i emisji składników spalin,
- inwentaryzacji sposobów i systemów gromadzenia odpadów ropopochodnych oraz ścieków na jednostkach rybackich,
- opracowaniu koncepcji systemów gromadzenia odpadów ropopochodnych i ścieków na wybranych typach kutrów,
- analizie niekonwencjonalnych metod wytwarzania energii możliwych do zastosowania na kutrach,

- optymalizacji kształtu kadłuba w celu zmniejszenia oporów i mocy zapotrzebowanej napędu.

Wykonawcy projektu, m.in. pracownicy Akademii Morskiej w Szczecinie oraz Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego podkreślają akceptację celów i duże zaangażowanie środowiska rybackiego podczas realizacji poszczególnych zadań.

Armatorzy udostępniali jednostki do badań eksploatacyjnych, zgłaszali swoje oczekiwania i uwagi pozwalające na ukierunkowanie dalszych prac badawczych i koncepcyjnych wymaganych do osiągnięcia celów projektu.

We wrześniu 2014 r. rozpoczęto realizację drugiej części projektu polegającej na opracowaniu projektów ofertowych energooszczędnych i proekologicznych jednostek rybackich. Do wykonania są następujące zadania:

- opracowanie koncepcji systemów energetycznych jednostek rybackich,
- dobór energooszczędnych elementów i urządzeń systemów energetycznych między innymi śrub napędowych, dysz Korta, przekładni, silników napędowych, spalinowych zespołów prądotwórczych,
- ocena zużycia paliwa i emisji składników gazów spalinowych,
- oszacowanie kosztów zakupu elementów systemów energetycznych, materiałowych i wykonawstwa,
- sporządzenie dokumentacji projektowej.

Realizacja celów projektu przez udostępnienie opracowań wykonanych w ramach projektu środowisku rybackiemu ułatwi armatorom decyzję o podjęciu modernizacji jednostek, pozwoli określić kierunek i zakres modernizacji oraz oszacować jej koszt.

Polfish

2015

13 Międzynarodowe Targi Przetwórstwa
i Produktów Rybnych

Gdańsk, AmberExpo
27-29.05.2015



www.polfishtargi.pl



organizacja

Międzynarodowe Targi Gdańskie SA
Dyrektor Projektu: Monika Pain
t. 58 554 93 62, f. 58 554 92 11
monika.pain@mtgsa.com.pl



miejsce

Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
ul. Żaglowa 11, 80-560 Gdańsk
www.amberexpo.pl

NOWA CHŁODNIA W PORCIE GDAŃSKIM!

Centrum logistyczne importu, eksportu oraz dystrybucji mrożonych produktów rybołówstwa.
Chłodnia magazynowo-przeładunkowa „Dalekomorski Port Rybacki Gdańsk”

LOKALIZACJA

Port Gdański, Wolny Obszar Celny

ul. Przemysłowa 28, 80-542 Gdańsk

tel. +48 58 768 75 00, fax +48 58 768 75 07

- Dogodny dostęp z morza i lądu.
- Połączenia morskie – bezpośrednio przy nabrzeżu do obsługi statków rybackich i transportowych oraz kontenerowych, dzięki sąsiedztwu dwóch terminali kontenerowych: DCT, GTK.
- Strategiczne położenie w Polsce i Europie, bezpośrednie połączenia drogowe oraz kolejowe z Polską i zagranicą dla importu, eksportu oraz dystrybucji.

OFERUJEMY

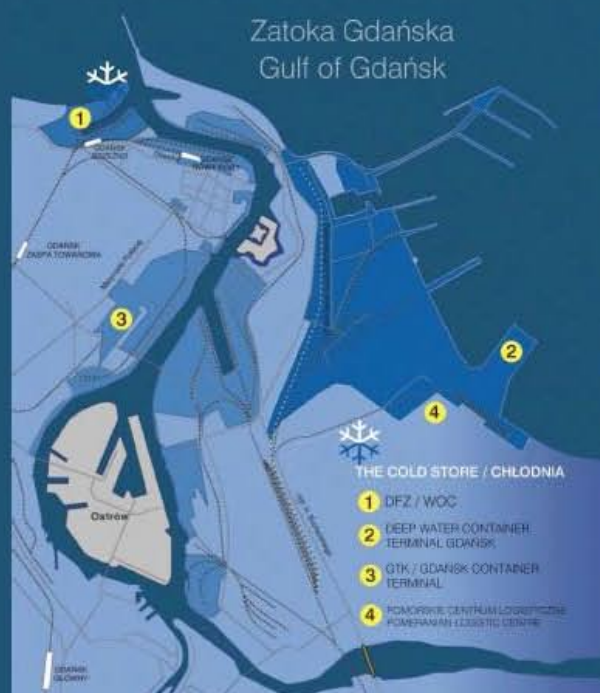
- 30 000 miejsc paletowych w wyjątkowej, dogodnej lokalizacji.
- Kompleksową obsługę składowania w warunkach kontrolowanej temperatury, dystrybucji; w imporcie, eksporcie oraz tranzycie.
- Sprawną obsługę statków morskich, kontenerów chłodniczych, transportu samochodowego oraz kolejowego.
- Utrzymanie certyfikowanego łańcucha dostaw – dzięki świadectwom Marine Stewardship Council standard for Chain of custody (version 3) oraz Marine Stewardship Council standard for Chain of custody (version 3), Aquaculture Stewardship Council.
- Umożliwiamy redukcję kosztów w ramach zintegrowanego łańcucha logistycznego, w zakresie czasu i kosztów transportu morskiego i lądowego.

KONTAKT

Kloosterboer Gdańsk Sp. z o.o.

Maciej Kisiel, tel. kom. +48 604 599 677

e-mail: maciej.kisiel@kloosterboergdansk.pl



Kloosterboer
GDAŃSK



Fot. Kacper Kowalski / Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ
RYBACKI



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską
ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego
zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo.



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa